

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 37 (827)

14 WRZEŚNIA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

4

Przedwyborcza gorączka

Przed operową

uczta

Festiwal im. Adama Didura tuż, tuż. Jakie atrakcje czekają melomanów w tym roku – w programie imprezy organizatorów.



Oj, będzie się działo. W politycznym kociołku wrze i bulgocze. Wybory już 21 października! Partie mają niewiele czasu na przygotowania. W tej chwili wszystkich emocjonuje układanka na listach wyborczych. Kto się na nich znajdzie, na jakim miejscu, z jakiego ugrupowania?

Przedstawiciele ugrupowań są wstrzemięźliwi w przekazywaniu informacji, gdyż trwają jeszcze gorączkowe konsultacje w sprawie ostatecznego kształtu list wyborczych. Pełna odpowiedź na najciekawsze w tym momencie pytanie: kto? będzie możliwa dopiero w przyszłym tygodniu. Na razie wiadomo tylko, co „w trawie piszczy”.

Chcą powtórzyć sukces

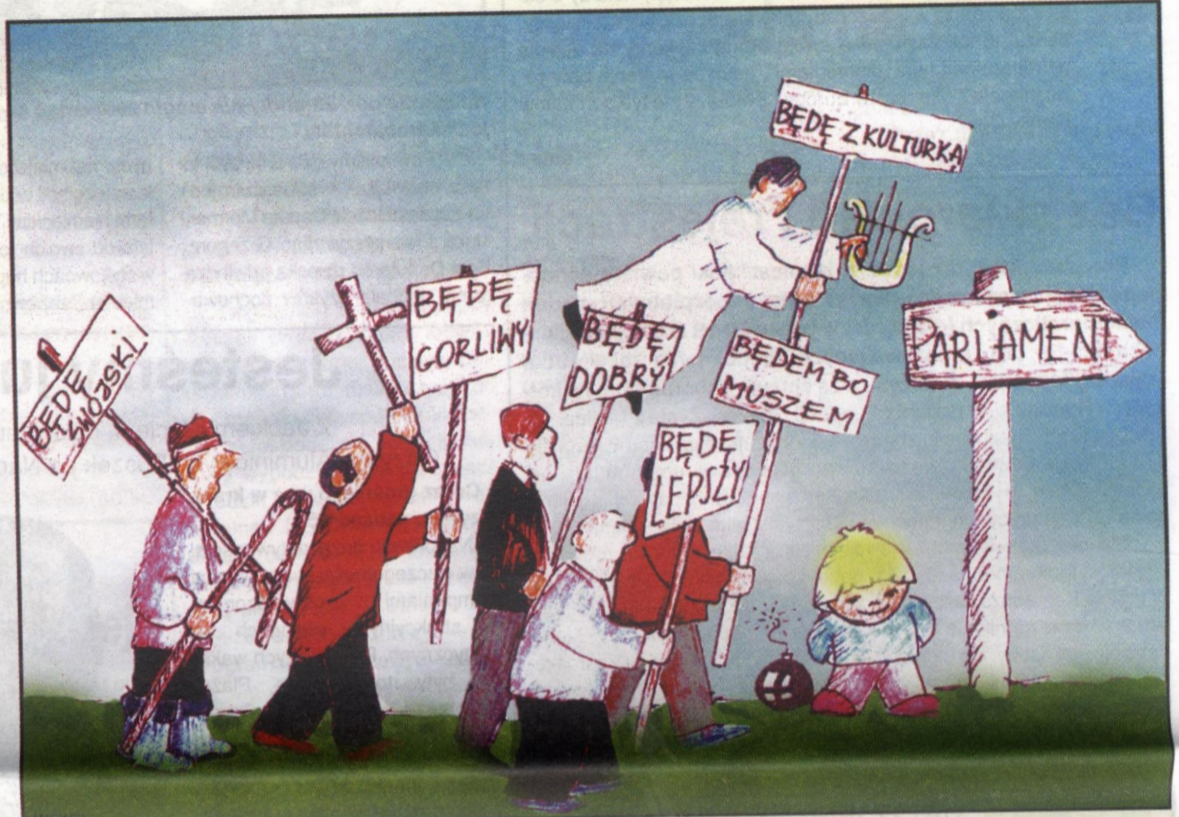
PiS, zwycięzca sprzed dwóch lat, liczy na powtórzenie wyniku. Jak podkreśla Wojciech Pruchnicki, pełnomocnik powiatowy, partia od początku była przygotowana na przedterminowe wybory. I jest przekonana, że je wygra.

Kandydatami PiS są: Pruchnicki, radny Rady Miasta, oraz Ryszard Kędra, poseł z Sanoka w latach 1997-2001 i 2001-2005, o którym wiadomo, że wywodzi się z KPN-u (Konfederacji Polski Niepodległej). Wcześniej startował z listy AWS, a później LPR, kończąc w obu przypadkach karierę parlamentarną jako poseł niezrzeszony. W ostatnich latach nie było słyhać, by podejmował jakąkolwiek aktywność polityczną.

Pierwsza dama boi się Miklicza?

Optymizm panuje też w szeregach PO. – Zamierzamy wygrać te wybory zarówno w powiecie sanockim, jak i na poziomie województwa – zapowiada Sławomir Miklicz, pełnomocnik wyborczy partii w okręgu krośnieńsko-przemyskim.

Platforma od miesiąca przygotowuje się do wyborów. – Mieliśmy dwa razy więcej kandydatów niż miejsc – podkreśla nasz rozmówca. Tradycyjnie numer jeden przypadł na liście Elżbiecie Łukacijewskiej, liderce PO na Podkarpaciu. Powiat sanocki będą reprezentować: Adam Drozd, radny Rady Powiatu Sanockiego, Jakub Osika, były prezes Radia „Bieszczady” oraz Anna Błażowska z Czaszyna.



Żołnierze

Franciszka Józefa

Do Sanoka zjechali miłośnicy Monarchii Austro-Węgierskiej. W restauracji „U Szwajka” ostro politykowali. Ale nie chcą przekształcić Polski w monarchię, a Podkarpacia w Galicję.



7

Paweł na górze, Gawel na dole

Zagórzowi grozi kolejny kryzys. Burmistrz chce sprowadzić do parteru basen podczas gdy radni stoją murem za tym, aby był na piętrze.



Zaskoczeniem jest brak na listach nazwiska samego Miklicza, członka władz podkarpackich PO, szefa zarządu powiatowego i radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. „Wieść gminna” niesie, że jego start zablokowała Łukacijewska, która podobno obawia się coraz silniejszej pozycji młodego działacza z Sanoka. Sam zainteresowany stanowczo dementuje te pogłoski: – Jest wręcz przeciwnie. Pani poseł gorąco namawiała mnie do kandydowania, podobnie zresztą, jak koledecy z województwa.

Dlaczego zatem nie startuje? – Wolę pozostać w sejmiku, gdyż mam tam jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie dla powiatu sanockiego. Zależy mi także na pracy zawodowej, z której nie chcę zrezygnować dla polityki – wyjaśnia.

Wierzą w siłę tradycji

Nie udało nam się zweryfikować pogłoski, że komitet wyborczy Lewica i Demokraci rozważa dwie kandydatury: Mariana Kawy, byłego posła SLD – który podczas ostatnich wyborów parlamentarnych zdobył pod względem liczby głosów drugie miejsce

w Sanoku i Wojciecha Blecharczyka, burmistrza miasta. Zarówno Kawa jak i Blecharczyk odmówili jakichkolwiek komentarzy na ten temat. Z informacji, które dotarły do nas w środę, wynika, że burmistrz nie będzie startował w wyborach parlamentarnych.

Na pytanie, kto będzie reprezentował sanocką lewicę, Marian Kawa, przewodniczący rady powiatowej SLD, odpowiedział, iż ostateczna decyzja należy do komitetu wojewódzkiego LiD. – Oczywiście, nie wyobrażam sobie, aby powiat, który wciąż uchodzi za jeden z najprężniejszych ośrodków lewicy, nie miał na liście swoich przedstawicieli – podkreślił.

Obserwatorzy sanockiej sceny politycznej są przekonani, że to właśnie szef powiatowego SLD jest murem kandydatem. Na przedwyborczej „gieldzie” pojawiło się też nazwisko Jolanty Słaby, znanej m.in. z akcji społecznych na rzecz szpitala.

Kawa nie wątpi, że lewica dobrze wypadnie w wyborach. – Osiągniemy znacząco lepszy wynik niż dwa lata temu – przewiduje.

Dokończenie na str. 6

Tablicą w burmistrza

To jakaś paranoja! Takie wrażenie można odnieść, czytając napis na wielkiej tablicy powieszzonej na budynku Hotelu „Pod Trzema Różami”. A brzmi on następująco: „Nie parkować. Brak zgody na wjazd, wyasfaltowanie parkingu oraz oznaczenie miejsc postojowych. Zgody nie wyraża Burmistrz Sanoka”.

Wydawało się, że zamiana działek pomiędzy Barbarą Grzebień – właścicielką Hotelu „Pod Trzema Różami” – a miastem zakończy sprawę, która narobiła tyle złej krwi w poprzedniej kadencji. Niestety, konflikt rozgorzał na nowo. Właścicielka twierdzi, że choć otrzymała 2,1 ara pod wymarzony parking (płacąc zresztą 45 tys. zł) wciąż nie może zrealizować swoich planów.

Projekcik, poproszę

Zgodę starostwa powiatowego uzyskała bez problemu. Urząd nie wniósł sprzeciwu, toteż na czerwiec zaplanowała wyasfaltowanie placu. Wcześniej

jednak zwróciła się do urzędu miasta, prosząc o uzgodnienie warunków zjazdu (działka graniczy z parcelą miejską i drogą wewnętrzną). Wymagają tego – jak wyjaśnia Paweł Petka, jej pełnomocnik – przepisy prawa i dobrosąsiedzkie stosunki. W odpowiedzi Stanisław Czernek, zastępca burmistrza, napisał, iż właścicielka powinna przedłożyć staranny szkic „w skali i wymiarach”, wykonany przez uprawnionego inżyniera drogowca. Do tego czasu „sprawa uzgodnienia dojazdu pozostaje bez rozpatrzenia”.

Zaświadczenie od dentysty

Odpowiedź wiceburmistrza wywołała gwałtowną reakcję: właścicielka hotelu zwróciła się do burmistrza o odsunięcie zastępcy od udziału w postępowaniu. Jej pełnomocnik uznał, że sposób załatwienia – a właściwie niezalatwienia – sprawy przez urząd to kolejny przejaw nękania klientki. Jego zdaniem wiceburmistrz nie miał prawa, aby żądać dodatkowych dokumentów. – Równie dobrze mógłby żądać zaświadczenia od dentysty – twierdzi, cytując przepis mówiący o tym, iż „urzędnik powinien działać wnikliwie i szybko, posługując się najprostszymi środkami prowadzącymi do załatwienia sprawy”. – W państwie prawa administracja nie może postępować według swojego widzimisię – grzmi.

Dokończenie na str. 7



BEZKRWAWE „OPERACJE” CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGEN POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelingen, jeden z najskuteczniejszych światowych uzdrowicieli o niezwyklej mocy, uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie? Dzięki intensywnej koncentracji uzdrowiciel wytwarza bardzo silną energię wokół swoich rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany i dzięki której jogin chodzi po ogniu bez poparzeń. Poprzez modlitwę i medytację terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje potężną duchową uzdrawiającą siłą. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Jane z Manilii: „Od wielu lat chorowałam na niewydolność nerek. Ostatnio groziło mi skierowanie na dializę. Już po pierwszej wizycie zaczęły znikać symptomy choroby. Po kolejnych zaskoczona brakiem objawów wykonałam testy. Nie posiadałam się z radości kiedy zobaczyłam wyniki badań”.

Przyjęcia 19 września 2007 r. w godz. 9 - 19

Hotel „SANLUX”, ul. Lipińskiego 116, tel. 013-464-04-44, 013-464-40-59, 0601-56-71-81

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy

GANIMY: Wykonawców i inwestorów inwestycji ocieplania bloków mieszkalnych na sanockich osiedlach za niestosowanie zabezpieczeń w postaci siatek ochronnych, jakie winny być rozpinane na rusztowaniach. Efekty nieegzekwowania tego wymogu są wyjątkowo żałosne. Całe osiedla zasypane są białym, styropianowym puchem, roznoszonym przez wiatr. Proponujemy wręczyć wykonawcom odkurzacze i zarządzić pilną akcję „odśnieżania”. Inwestorom (czytaj: Spółdzielniom Mieszkaniowym) wręczamy styropianową białą kartkę.

CHWALIMY: Rodzinę państwa Krzesińskich z Czystogardu (gm. Komańcza) za doskonałą promocję gminy i całego Podkarpacia podczas ogólnopolskiego finału Family Cup w kolarstwie górskim, jaki odbył się w Kielcach. Zdobyte cztery medale, w tym trzy złote, sprawiły, że o Krzesińskich i Komańczy mówili wszyscy z najwyższym uznaniem i podziwem. Jeśli w niedługim czasie wielkie zastępy kolarzy z całej Polski ruszą w Bieszczady, aby tak jeździć jak Krzesińscy, będzie to ich zasługa. A swoją drogą czekamy na objęcie patronatu nad tymi „diamentami”, gdyż są w stanie przywozić medale z Mistrzostw Europy i Świata, a nie tylko z finałów Family Cup.

emes

Bez skierowań i rejestracji

Przypominamy raz jeszcze, iż mieszkanki powiatu sanockiego mają możliwość skorzystania z bezpłatnych badań mammograficznych (dla kobiet w wieku 50-69 lat) i cytologicznych (25-59 lat), umożliwiających rozpoznanie raka sutka i raka szyjki macicy. A wszystko za sprawą „laboratorium na kółkach” i firmującej te badania Fundacji SOS dla Życia z Mielca.

Dzięki zaangażowaniu starostwa, które zajęło się koordynacją akcji na terenie powiatu i zmobilizowało gospodarzy gmin (muszą oni zapewnić m.in. wyżywienie i zakwaterowanie dla ekipy wykonującej badania) z usług cytomamobusu skorzysta kilka tysięcy pań.

Dla mieszkanki gmin wiejskiej i miejskiej Sanok oraz Tyrawy Wołoskiej cytomamobus będzie do dyspozycji do 10 października. W gminie Komańcza badania zaplanowano na 5 października, Bukowsko 9-10 października, a Besko i Zarszyn 10-12 października. – Mamy nadzieję, że osoby, do których skierowaliśmy indywidualne zaproszenia, skorzystają w jak największej liczbie z oferowanych badań, zwłaszcza, że unikają całej procedury związanej z uzyskaniem skierowania od lekarza i rejestracją – zachęca Maria Sztankiewicz-Skoczyńska, naczelnik wydziału zdrowia w starostwie powiatowym.

INFORMACJA

w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium socjalne w roku szkolnym 2007/2008 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w biurze stypendialnym przy ul. Rynek 16-1 piętro (siedziba USC-pokój nr 3), w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl.

Foto śmieszki



Na zdj. Rektor sanockiej PWSZ Halina Mieczkowska w rozmowie z ks. prałatem Adamem Sudolem

Mają ich w swoich sercach

W uroczystościach poświęconych „Żołnierzom Września 1939”, odbywających się rokrocznie w Bykowcach, najpiękniejsze jest to, że mieszkańcy wsi naprawdę pamiętają o bohaterstwie por. Marianie Zarembie i jego żołnierzach. Stąd ich autentyczne zaangażowanie w organizację obchodów i liczna obecność. Piękne jest również to, że dorośli dbają, aby przekazać tę tradycję swoim dzieciom.



Na mogile por. Zarembie nie mogło zabraknąć kwiatów od sanockich kombatantów.

– Powinniśmy dziś tutaj być, to nasz obowiązek – stwierdziła jedna z uczestniczek, Danuta Mermer, której towarzyszył mąż Grzegorz. Pani Danuta od dziecka odwiedza groby podhalańczyków pochowa-

nych na miejscowym cmentarzu, którzy zginęli w potyczce z oddziałami niemieckimi. Tradycję tę przyjął od swoich rodziców. – Ludzie w Bykowcach naprawdę o nich pamiętają – zapewniała.

Dlaczego? Fenomen ten wyjaśnił w swoim przemówieniu ojciec Andrzej Deptuch – znany patriota i piewca tradycyjnych wartości – przypominając, że ofiara oddana z miłości ma nieprzemijalną wartość. – Określenie „bohater” pięknie brzmi w poezji, ale świadomie oddawać życie jest bardzo ciężko. Aby umierać tak, jak umierali ci żołnierze, trzeba być osobowością. Życie to największa wartość. Oni oddali ją Rzeczypospolitej Polskiej, bo kochali. Chrystus nie na darmo powiedział, że nie ma większej miłości nad to, jeśli ktoś odda życie za swoich braci – mówił zakonnik.

Uroczystości zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie oraz 21 Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Dzięki obecności podhalańczyków obchody przebiegały zgodnie z wojskowym ceremoniałem. Wyjątkowo liczne w tym roku delegacje – samorządowców, kombatantów, młodzieży, organizacji społecznych – złożyły kwiaty.

(z)

Jesteśmy już w Europie

Z Jackiem Waciem, członkiem zarządu Fundacji na rzecz Odzysku Aluminiowych Puszek po Napojach RECAL rozmawia Marian Struś

* Coraz głośniej o was w kraju.

Czym to uzasadnić?

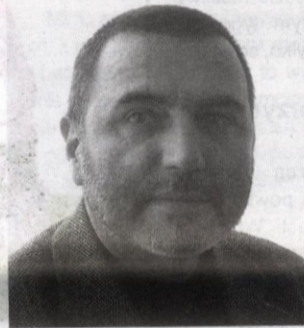
– Na pewno dużą aktywnością, a w szczególności wakacyjnymi kampaniami prowadzonymi w atrakcyjnych regionach turystycznych. Podczas tych wakacji były to: „Czyste Plaże” (wybrzeże Bałtyku), „Czyste Góry” (Beskidy), „Czyste Mazury”, „Czyste Sudety” i po raz drugi „Czyste Bieszczady”.

* Na czym kampanie te polegają?

– Na wyrabianiu nawyku segregacji surowców wtórnych, na poprawie czystości górskich szlaków i promocji gmin dbających o środowisko.

* Do kogo są skierowane?

– Docelowa grupa to dzieci i młodzież w wieku 8-17 lat, a formą edukacji są warsztaty prowadzone na koloniach i obozach. W kampanii „Czyste Bieszczady” prowadziliśmy 30 warsztatów (w Polsce 500), a uczestniczyło w nich 1578 dzieci i młodzieży. Uzupełnieniem zajęć warsztatowych była zbiórka pustych puszek.



wych była zbiórka pustych puszek.

* Czy można mówić o efektach?

– Owszem. Efektem tegorocznej kampanii jest zebranie 29,4 ton puszek aluminiowych.

* Wakacje się skończyły. Co dalej?

– Wszystkim uczestnikom kampanii, a także wszystkim chętnym szkołom, przedszkolom, Fundacja RECAL proponuje kontynuację edukacji ekologicznej w czasie całego roku szkolnego.

Zapewnimy materiały edukacyjne, pojemniki i worki do zbiórki puszek, plakaty i magnesy, a najlepszym w konkursie atrakcyjne nagrody.

* Jakże?

– Uczestnicy zwycięskiego Gimnazjum nr 28 z Krakowa spędzili tydzień w Paryżu. Dla liderów mamy udział w „Zielonych Szkołach”. Jest o co walczyć.

* Ile trzeba zebrać, żeby przebić się do czołówki?

– Najlepsze szkoły, a współpracujemy z dwoma tysiącami, zbierają ok. 3 ton w ciągu roku szkolnego. Oczywiście, pieniądze ze sprzedaży puszek pozostają w danej szkole.

* Czy w Polsce można już mówić o nawyku zbierania puszek aluminiowych?

– Z satysfakcją mogę powiedzieć, że tak. Do odzysku trafia bowiem 65 procent wyprodukowanych puszek. To dużo, więcej niż we Francji czy Portugalii. Jest to już miejsce w czołówce krajów Unii Europejskiej.

Ale okaz!



Do naszej „Tygodnikowej” galerii cudów natury trafił kolejny grzybowy rekordzista. Gigantycznym prawdziwkiem o średnicy kapelusza 30 cm i wadze ponad 1 kg postanowili pochwalić się Małgorzata Fil z Koszalina i Andrzej Krawczyk z Zagórza.

Pani Małgosia wraz ze znajomymi wybrała się na grzyby w okolicy Wielopola. Nazbierała całą reklamówkę borowików, w tym sporo tzw. czarnych. W pewnej chwili dostrzegła ogromny jak parasol kapeluszek: – Myślałam, że to jakiś trujący grzyb, ale okazało się, że to prawdziwek. Chodzę czasem do lasu, ale takiego olbrzyma w życiu nie spotkałam. Znajomi też byli pod wrażeniem jego rozmiarów. Ususzę go – będzie jak znalazł do wigilijnego barszczu.

Z POLICJI

Sanok

* W autobusie MKS linii 5 okradziony został (4 bm.) 19-letni mieszkaniec Sanoka, któremu z kieszeni spodni nieustalony sprawca wyciągnął telefon komórkowy o wartości 600 zł.

* Ofiarą kieszonkowca stał się również inny mieszkaniec Sanoka, który stracił (6 bm.) dowód osobisty, prawo jazdy i dowód rejestracyjny. Dokumenty znajdowały się w szaszetce.

* W nocy z 6 na 7 bm. nieustalony sprawca włamał się do piwnicy bloku przy ul. Langiewicza. Jego łupem padły przetwory o wartości 300 zł.

* Tej samej nocy włamano się do volkwagena golfa zaparkowanego na ul. Krasińskiego. Złodziej wymontował z pojazdu radioodtwarzacz CD Easy Otuch o wartości 320 zł.

* Policja szuka wandal, który również z 6 na 7 bm. wybił 3 szyby w przychodni przy ul. Błonie.

* Chwilowa nieuwaga 35-letniej sanoczanek sprawiła, że straciła ona nowy dowód osobisty. Do kradzieży doszło 7 bm. na ul. Rynek.

* W tym samym dniu kieszonkowiec pojawił się na Dworcu PKS przy ul. Lipińskiego. Jego ofiara – 30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego – stracił telefon komórkowy o wartości 800 zł.

* Trwa wyjaśnianie okoliczności wypadku, do którego doszło 8 bm. na ul. Jagiellońskiej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca volkwagensem 37-letnia mieszkanka Sanoka potrąciła na przejściu dla pieszych 88-letniego mężczyznę. Pokrzywdzony trafił do szpitala. Kierująca pojazdem była trzeźwa.

* Podczas kontroli biletów w autobusie pracownicy firmy ochroniarzkiej ujawnili, iż 17-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego posługuje się przerobioną legitymacją szkolną. Młodzieniec dostał sobie jeden rok. Zdarzenie miało miejsce 10 bm. na ul. Rymanowskiej.

Zagórz

* Kierujący formem focusem 71-letni mieszkaniec Rzeszowa, podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej, najprawdopodobniej wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierowcy ford transit – 29-letnim mieszkańcu Sanoka. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznały pasażerki focusa: 60-letnia mieszkanka Ożarowa (uraz stawu biodrowego) oraz 56-letnia mieszkanka Rzeszowa (skręcenie stawu skokowego nogi). Do szpitala trafił również kierowca pojazdu (stłuczenie żeber). Do wypadku doszło 10 bm. na skrzyżowaniu ul. Wolności i ul. Piłsudskiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Gmina Zarszyn

* Łupem złodzieja padł (3 bm.) pozostawiony na terenie budowy w Pieli telefon komórkowy o wartości 459 zł.

W ręce policji wpadli kolejni pijani kierowcy: na ul. Krakowskiej – 40-letni Tadeusz W. z powiatu brzozowskiego, polonez (3,066 promilia); na ul. Przemyskiej – 58-letni Zygmunt F., mercedes (1,113); na ul. Wałowej – 25-letni Piotr K., mercedes (2,373); na ul. Nałkowskiej – 24-letni Andrzej J., mitsubishi (1,071); w Lisznej – 53-letni Jerzy P., citroen (1,974); w Besku – 26-letni Paweł P., rower (0,735); w Zarszynie – 50-letni Wiesław W., rower (0,588).

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Liczy się nie tylko zysk

O społecznej odpowiedzialności biznesu na Podkarpaciu dyskutowano podczas wtorkowej konferencji w „Sanvicie”, zorganizowanej przez Fundację Karpacką – Polska w ramach międzynarodowego projektu *The Way it Works*.



Jak zbudować skuteczny system zarządzania CSR – mówił Tomasz Gasiński z Sopotu.

W gronie jej uczestników znaleźli się przedsiębiorcy i menedżerowie firm, organizacji pozarządowych i okotobiznesowych, przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, władz wojewódzkich i lokalnego samorządu. – Bazę do dyskusji stanowiły tezy z przygotowanego dla Fundacji Karpackiej raportu dotyczącego społecznej odpowiedzialności biznesu na Podkarpaciu, poprzedzonego, przeprowadzonymi

również w Sanoku, badaniami fokusowymi – wyjaśnia Grzegorz Piskalski, autor polskiej części raportu. Dyskutowano o różnych formach zaangażowania biznesu w życie lokalnej społeczności, motywacjach takich działań oraz płynących z nich korzyściach. Zastanawiano się, jak zwiększyć poziom tego zaangażowania wśród przedsiębiorców i w jaki sposób wykorzystywać je dla rozwoju regionalnego.

Zaprezentowano przykłady dobrych praktyk w dziedzinie społecznej odpowiedzialności biznesu na Podkarpaciu. O zróżnicowanych działaniach podejmowanych w tym zakresie mówili m.in. przedstawiciele ICN Polfa Rzeszów, PGNiG – Oddział w Sanoku, Grupy Nowy Styl oraz IBM Polska.

– Generalnie można powiedzieć, że firmy na Podkarpaciu robią sporo w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu, choć często jest to działanie nieświadome, intuicyjne, pełne dobrej woli, ale i chaosu. Jak na tym tle wygląda Sanok? Powiem tak: mógłby wyglądać znacznie lepiej. Ale Podkarpacie jest specyficzne – istnieje bowiem bardziej rozwinięta północ i zdecydowanie uboższe południe, gdzie inaczej się żyje i inaczej prowadzi biznes. Jest tu jednak kilka dużych firm, które mogłyby robić znacznie więcej niż robią w tym zakresie, ale jest też dużo mniejszych, które starają się – podkreślił Grzegorz Piskalski.

/Joko/
Społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) polega na uwzględnieniu w działalności przedsiębiorstwa nie tylko aspektów ekonomicznych, ale także społecznych i ekologicznych, co służy budowaniu pozytywnych relacji ze swoim najbliższym otoczeniem społecznym.

Informator, który warto mieć

Fundacja „Szpital” wraz ze Starostwem Powiatowym i firmą „Dimar” wydały „Informator służby zdrowia”, którego posiadanie z pewnością ułatwi dostęp do placówek służby zdrowia w całym powiecie. Kupując go za „cegiełki”, każdy jego nabywca wspiera ponadto Fundację.

W informatorze znaleźć można adresy i telefony wszystkich zakładów opieki zdrowotnej, gabinetów prywatnych i przychodni oraz aptek, łącznie z harmonogramem ich dyżurów. Zawiera on także kompendium wiedzy o zasadach korzystania ze świadczeń zdrowotnych w kraju i zagranicą. Z pewnością okaże się przydatny w każdym domu, zwłaszcza wobec problemów związanych z ko-

rzystaniem ze współczesnych książek telefonicznych.

– Zdecydowaliśmy się na wydanie *Informatora*, gdyż niesienie oświaty zdrowotnej jest jednym z zadań Fundacji, a skłonit nas do tego ogromny brak wiedzy mieszkańców gdzie się udać w przypadku kłopotów zdrowotnych. Myślę, że *Informator* będzie w tym bardzo pomocny – mówi Józef Baszak, prezes Fundacji „Szpital”.

Informator będzie można nabyć w zamian za cegiełki (druk ścisłego zarachowania) o wartości 7 zł. Są one wydrukowane w nominałach 2 zł i 5 zł. Jeżeli ktoś zdecyduje się nabyć cegiełki za większą wartość, wszystkie te pieniądze trafią na konto Fundacji „Szpital”.

Rozprowadzeniem *Informatora* zajmie się firma „Dimar”. Z pewnością będzie on do nabycia w placówkach opieki zdrowotnej m.in. w siedzibie Fundacji, a także w innych, publicznych, powszechnie dostępnych miejscach.

emes

Słoneczna przygoda na zawsze

Czy *Słoneczna przygoda* będzie jeszcze tylko w tym roku czy będzie zawsze? To pełne troski dziecięce pytanie najlepiej charakteryzuje to, co robią społecznicy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. Tradycyjnie już zwieńczeniem akcji letniej była dwudniowa wycieczka, dzięki której 36-osobowa grupa dzieci mogła zobaczyć Kraków i Wieliczkę. Większość po raz pierwszy w życiu.

Chyba wszyscy w Sanoku słyszeli o działalności stowarzyszenia i godnej podziwu determinacji jego działaczy, którzy od kilku lat społecznie organizują podczas wakacji turnusy wypoczynkowe dla dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej. Działaniom ich przyświeca dewiza, iż jednorazowe akcje charytatywne nie rozwiązują problemów. – Dlatego organizowanym przez nas programom pomocowym staramy się nadać charakter ciągły i długotrwały – wyjaśnia Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia.

Wycieczka do Wieliczki i Krakowa okazała się wspaniałym prezentem dla uczestników turnusów. Przejście 2,5-kilometrową trasą w kopalni soli, obiad w restauracji znajdującej

się 125 metrów pod ziemią, wizyta w aqu-parku i krakowskim zoo, wreszcie karmienie gołębi na Rynku – pozostawiły



Największą frajdę sprawiło karmienie krakowskich gołębi pszenicą, którą dzieci przywiozły z Sanoka.

(jz)

Burmistrz Miasta Sanoka do mieszkańców Sanoka i Ziemi Sanockiej

Po raz drugi Sanoczanie wybrali mnie na burmistrza naszego miasta. Będąc wdzięczny za ten wybór, pragnę jak najlepiej służyć swojemu miastu i dbać o jego rozwój.

Ludzie obiektywni dostrzegają efekty mojej pracy oraz pracę osób współpracujących ze mną.

Staram się być z dala od toczącej się wokół ostrej walki politycznej. Pragnę współpracować z każdym, kto chce służyć naszemu miastu i podejmować wraz ze mną wysiłki na rzecz jego rozwoju.

Nasz Sanok, który posiada wiele walorów wyróżniających go na tle innych polskich miast, położony w regionie opóźnionym w rozwoju gospodarczym, nie zawsze traktowany jest sprawiedliwie przy podziale środków, tak niezbędnych dla jego dalszego rozwoju.

Choć w ostatnich latach nastąpił rozwój w wielu dziedzinach życia, potrzeby są nadal ogromne.

W moim przekonaniu łatwiej pokonywać wszelkie przeciwności i nadawać właściwą dynamikę rozwoju miasta, gdy panuje zgodne współdziałanie wszystkich ludzi.

Ogromną rolę w tym względzie odgrywają parlamentarzyści. Im bardziej emocjonalnie są związani z Sanokiem, tym więcej mogą dla tego miasta i regionu zrobić.

Zbliżają się przedterminowe wybory parlamentarne w Polsce. Dla narodu polskiego, dla mieszkańców naszego regionu i Sanoka będzie to dzień wyboru ludzi godnych piastowania mandatu parlamentarzysty – Senatora i Posła Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla każdego Sanockiego

Wyborcy – w moim przekonaniu – jednym z głównych kryteriów wyboru kandydata winien być Jego stosunek do potrzeb rozwojowych naszego miasta.

Zanim oddamy swój głos na konkretnego kandydata, spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytania:

– czy zechce On i czy potrafi, wspólnie z innymi parlamentarzystami z naszego miasta i regionu, działać skutecznie na rzecz rozwoju Sanoka i Powiatu Sanockiego oraz poprawy życia mieszkańców tego miasta i regionu?

– czy zawsze będzie pamiętał o pozytywnym działaniu na rzecz społeczności, która Go wybrała?

– czy potrafi, nie pomijając nadrzędnych spraw Państwa, godzić dobro swojej Małej Ojczyzny z dobrem Rzeczypospolitej?

– czy będzie miał wolę wspierania wspólnych i racjonalnych wysiłków władz lokalnych, przedsiębiorców, instytucji i mieszkańców na rzecz rozwoju miasta i regionu?

Wspólnie wybierzmy takich, którzy będą zdolni tworzyć zespół ludzi oddanych Sanokowi i Ziemi Sanockiej, którzy będą mieli przekonanie, że w dojrzałych demokracjach choć walka toczy się na najwyższym szczeblu, to na poziomie miasta i regionu występuje konstruktywne współdziałanie bez względu na zaznaczające się różnice w poglądach politycznych.

Musimy mieć świadomość, że tylko taka postawa może przynieść korzyści, m.in. przychylny stosunek czynników nadrzędnych, decydujących choćby o podziale różnorodnych funduszy.

W całym powiecie żyje blisko 100 tys. mieszkańców, z czego ok. 60 tys. to potencjalni wyborcy. Odpowiednio w ponad 40 tys.

mieście tych wyborców jest ok. 30 tys.

Przy dużej mobilizacji możemy mieć kilku przedstawicieli w parlamencie RP, pod warunkiem, że na listy wyborcze trafią kandydaci mocni, związani z Sanokiem i Ziemią Sanocką i nie w nadmiernej ilości. Wtedy prawdopodobieństwo wyboru będzie większe.

W działalności parlamentarnej sztuką jest umiejętność godzenia potrzeb środowiska z potrzebami kraju i z tego względu interesy partyjne nie mogą przesłaniać tych potrzeb. Nasze miasto i Ziemia Sanocka nie może być pomijana przy podziale funduszy rozwojowych, z partykularnych bądź politycznych względów.

Jeszcze raz powtarzam, że wysiłki władz samorządowych w dziedzinie pozyskiwania środków rozwojowych musi być skutecznie wspierany przez naszych parlamentarzystów.

Dlatego tak istotne jest, by przyszli posłowie i senatorowie byli związani z Sanokiem i Ziemią Sanocką, stąd moja odezwa o jak najliczniejszy i prężny udział w wyborach. Ludzi godnych mandatu parlamentarnego i oddanych naszemu miastu nie brakuje w Sanoku.

Warto zwrócić na nich swoją uwagę, obdarzyć zaufaniem, pójść do wyborów i oddać na nich swój cenny głos, decydując tak naprawdę o sobie samym i własnej przyszłości. O taką postawę w zbliżających się wyborach gorąco apeluję i proszę Was Drodzy Sanoczanie i mieszkańcy Ziemi Sanockiej.

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

TEKST PŁATNY

Niesłyszający wśród nas

Choć tyle się dziś mówi o integracji osób zdrowych i niepełnosprawnych, życie pokazuje, że wciąż są to dwa bardzo odległe światy. Dlatego może warto choć raz skorzystać z okazji, aby poznać tych „innych”? Okazją taką będzie jubileusz 55-lecia istnienia sanockiego Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych oraz Dzień Głuchego, obchodzony 22 września (sobota). W tym dniu działacze związku zapraszają na akademię w SDK o godz. 16 (w części artystycznej wystąpi formacja „Flamenco”). Poprzedzi ją msza św. w kościele farnym o godz. 15 i wystawa prac, będących pokłosiem międzynarodowego pleneru.

(z)

Piknik na 75-lecie Stomilu

Burmistrz Miasta Sanoka oraz Zarząd Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „STOMIL SANOK” Spółka Akcyjna zapraszają na piknik rekreacyjny związany z obchodami 75-lecia istnienia „STOMIL SANOK” S.A.

Impreza odbędzie się dnia 29 września (sobota) w godzinach od 11 do 19.30 na sanockich Błoniach. W programie koncerty, liczne atrakcje dla dzieci, zabawy i konkursy z nagrodami oraz pokaz sztucznych ogni.

Organizatorzy czynią starania, aby na stomilowskim pikniku wystąpił Paweł Kukiz i zespół „Piersi”
Serdecznie zapraszamy!

emes

Dni Otwarte Kancelarii

we wszystkie soboty września 2007 r.
w godz. 9-12

• bezpłatne porady z zakresu prawa cywilnego, handlowego, rodzinnego i prawa pracy

Kancelaria Radcy Prawnego
Marta Witowska
Sanok ul. Sienkiewicza 10

• możliwość wcześniejszego umówienia się pod nr. tel. 013-465-21-62 od pon. do pt. w godz od 8 do 16.



OKNA
z bezpiecznych profili VEKA



Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!



SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszk 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

XVII Festiwal im. Adama Didura

Sanocki Dom Kultury 5-14 października 2007

5 października (piątek), godz. 11 (poza karne-tem), sala widowiskowa SDK – 20 zł
BAŚNIOWY ŚWIAT
 B. Pawłowski „Kot w butach”
 Soliści, koryfeje, balet i orkiestra Opery Śląskiej oraz zespół break dance

5 października (piątek), godz. 19.30, Parafia Przemienienia Pańskiego – 20 zł
INAUGURACJA FESTIWALU
 „Karol Szymanowski in memoriam”
 „Stabat Mater” op. 53, „Pieśni kurpiowskie” op. 58, „Harnasie” op. 55
 Chór i orkiestra Opery Śląskiej

6 października (sobota), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 15 zł
JAZZOWE WARIACJE WOKALNE
 „Śpiewnik Nahornego” – z udziałem Lory Szafran

7 października (niedziela), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 30 zł
W HOŁDZIE ADAMOWI DIDUROWI
 „Najśłynniejsze arie basowe i duety z oper”
 Soliści, orkiestra Studium Operowego Lwowskiej Akademii Muzycznej
 prowadzenie: Leszek Mazepa

8 października (poniedziałek), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 15 zł
WIECZORNE PARAFRAZY OPEROWE
 „Chopin magiczny”
 Jan Krzysztof Broja – fortepian

8 października (poniedziałek), godz. 20, sala widowiskowa SDK – 15 zł
 „La Passione dell'Opera”
 Agata Kielar – flet, Łukasz Długosz – flet, Andrzej Jungiewicz – fortepian

9 października (wtorek), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 15 zł
TWÓRCY OPEROWI W KAMERALISTYCE
Mistrzowie interpretacji – Royal String Quartet
 (St. Moniuszko, F. Mendelssohn, K. Szymanowski)

10 października (środa), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 50 zł
KLASYKA OPERETKI
 F. Lehár – „Kraina uśmiechu”
 Chór, balet, orkiestra Teatru Muzycznego w Gliwicach

11 października (czwartek), godz. 19.30, Parafia Przemienienia Pańskiego – 20 zł
PRZEBOJE MUZYKI WOKALNEJ
 cz. 1. Muzyka polska (Wacław z Szamotuł, Chopin, Paderewski, Penderecki)
 cz. 2. A. Ramirez „Msza kreolska”
 Polski Chór Kameralny Schola Cantorum Gedanensis

12 października (piątek), godz. 20, sala widowiskowa SDK – 50 zł
SŁYNNNE ZESPOŁY BALETOWE
St. Petersburgski Balet Borisa Ejfmana
 „Mewa” wg A. Czechowa w interpretacji baletowej B. Ejfmana
 Muzyka: S. Rachmaninow oraz współczesna muzyka mechaniczna

13 października (sobota), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 40 zł
NAJPIĘKNIEJSZE OPERY ŚWIATA
K.M. Weber „Wolny strzelec”
 Chór i orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu

14 października (niedziela), godz. 11, sala portretowa sanockiego zamku – wstęp wolny
V WARSZTAT DIDUROWSKI
 „Heroiny Pucciniego” – w 30-lecie śmierci Marii Callas
 Prowadzenie: Sławomir Pietras
 Goście specjalni: Maria Sartova (Paryż) i Eraldo Salmieri (Wiedeń)

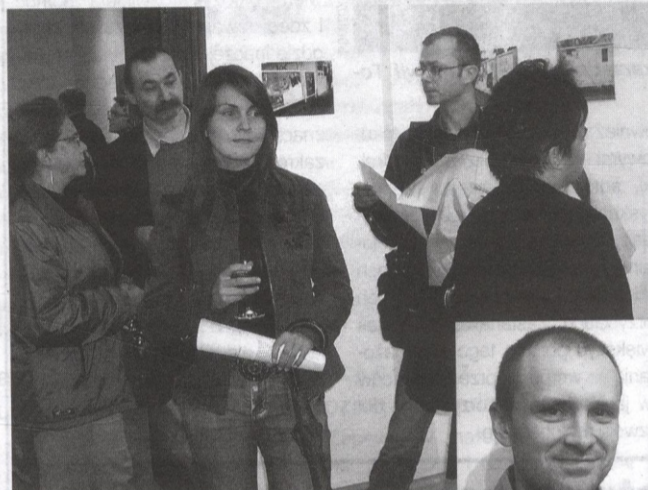
14 października (niedziela), godz. 18, sala widowiskowa SDK – 40 zł
 II Nagroda w XV Konkursie Kompozytorskim im. Adama Didura
 Łukasz Urbaniak „Trzy pieśni na sopran i fortepian”
KONCERT GALOWY
 „Wieczór Giacomo Pucciniego”
 Soliści, orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu
 Prowadzenie: Sławomir Pietras
 Festiwalowi towarzyszą: XV Ogólnopolski Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura oraz XV Obóz Humanistyczno-Artystyczny
 Cena karnetu: 230 zł. Wejściówki na wolne miejsca i jaskółki (tylko dla dzieci i młodzieży): 70 zł.
 Sprzedaż biletów od 17 września 2007. Kasa czynna: dni powszednie: 9-14, 15-18, sobota, niedziela: 15-18.

Gry z widzem

Czy uzupełniony o brakujące elementy i pomalowany jednokolorową farbą fragment muru może być dziełem artystycznym? A kawałek kratki ściekowej doczepionej do skrzynki gazowej na ścianie? Wystawa Wojciecha Gilewicza pn. **Rewitalizacje**, otwarta w ubiegły czwartek w sanockim BWA, dla niektórych widzów była dość zaskakująca.

Składają się na nią malarstwo, fotografie i prezentacja wideo dokumentująca działania artysty podczas jego dwukrotnej wizyty w Sanoku. Realizowany przezeń od końca maja projekt dotyczył przestrzeni publicznej i polegał na uzupełnieniu obrazami – często radykalnie abstrakcyjnymi i monochromatycznymi – jej brakujących elementów bądź wprowadzenia do niej całkiem nowych form. Efekt tych dokonań można zobaczyć na

Okęciu i deptaku, w staromiejskich zaułkach, a także Galerii Sanockiej. – Baliśmy się trochę tego projektu, gdyż jest bardzo konceptualny i radykalny. Artysta prowadzi tzw. gry z widzem, zachęcając go do szukania obrazu w otaczającej rzeczywistości. Zaprasza również swojego odbiorcę do pewnego dialogu. Każdy może dołożyć coś od siebie. Niektórzy już to zrobili – choć nie do końca chyba zgodnie z intencją autora – domalowując swastykę



Wojciech Gilewicz, absolwent ASP w Warszawie – dyplom w pracowni malarstwa prof. Leona Tarasewicza, zajmuje się malarstwem oraz fotografią, pasjonuje go sztuka ulicy, mieszka i tworzy w Warszawie oraz Nowym Jorku, wielokrotnie stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jego prace prezentowane były na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz za granicą, m.in. w USA i Francji.

na oku słoneczka w obrazie umieszczonym na deptaku. Aby obejrzeć prace, nie wystarczy więc wybrać się do galerii, trzeba także pospacerować po mieście – mówi Agata Sulikowska-Dejena.

– Kiedy przyjechałem do Sanoka, pierwszą impresją były renowacje, na które natykałem się na każdym niemal kroku. Pomyślałem, że jako artysta mogę to skomentować swoimi pracami. Znalazłem parę miejsc, które zostały ominięte, parę rzeczy, które według mnie powinny zostać uzupełnione – i wypełniłem je obrazami. Zrobiłem to w nieco przewrotny sposób, ponieważ obraz olejny, malowany klasycznie, średnio nadaje się do wypełnienia luk i ubytków w otaczającej nas rzeczywistości. Może zmusiło to widza do refleksji, czy odnowienie ścian zaułka poprzez domalowanie ich farbą – skądinąd bardzo pozytywne – załatwia sprawę i rozwiązuje problemy mieszkających tam ludzi? Czy renowację powinno zacytować się od fasady? A może problem jest znacznie głębszy? Ten projekt ma zmusić do zastanowienia, zakłada także ingerencję widza w prace artysty, które w ten sposób zostają zwenifikowane. Nie zaskoczyła mnie więc ani swastyka, ani przecięte w akcie wandalizmu płótno na parkanie, będące formami jakiejś agresji. To też dało mi do myślenia i uświadomiło, że mogę być postrzegany jako intruz, który wkracza w czyjąś przestrzeń. Dzięki temu ja również czegoś się nauczyłem – podkreśla Wojciech Gilewicz.

Wystawa czynna będzie do 26 września. Zachęcamy do jej obejrzenia, choćby dlatego, że dość radykalnie odbiega od powszechnego postrzegania sztuki poprzez pryzmat obrazów zawieszonych w galerii. To sztuka, która wychodzi na ulicę – dostawnie i w przenośni. /joko/

Połączyła ich sztuka

W Zagórzuzakończył się VI plener Malarski Środowiskowych Domów Samopomocy, w którym wzięło udział ponad stu uczestników z dwudziestu placówek z całego Podkarpacia.



Każdy kolejny doroczny plener Środowiskowych Domów Samopomocy cieszy się coraz większym zainteresowaniem uczestników. Zarówno oni, jak też ich organizatorzy, dostrzegli w nich wielką integracyjną rolę. – Plenery nasze dają szansę osobom niepełnosprawnym na wspólne przeżywanie emocji i ułatwiają komunikację między sobą – mówi Joanna Leszczyńska-Skubel, kierownik ŚDS w Zagórz, organizatorka pleneru.

Nie byłoby pleneru i tak wysokich jego ocen, gdyby nie liczne grono sojuszników. Wymienić tu należy firmy, które wsparły to dzieło: Połoniny, Resdrob, Domitela, Piekarnia T. Jadczyzyn, Nafta-Gaz i Huta Szkła Justyna. Doniosłą rolę odegrał Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórz, który przygotował nagrody i oprawę uroczystości ich wręczenia. Dzieło to wsparł Wydział Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

Radość i głębokie przeżycia uczestników pleneru niech będą rekompensatą dla wszystkich, którzy ponieśli wysiłek, aby go zorganizować. Brawo Zagórz!

emes

Ogłoszenie

W związku z przypadającym w 2008 roku 80-leciem II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej Curie w Sanoku oraz planowaną organizacją zjazdu w dniach 28 - 29 czerwca 2008 r., dyrekcja szkoły zaprasza serdecznie absolwentów II Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się w dniu 18 września 2007 r. o godz. 18 w budynku szkoły przy ul. Mickiewicza 11 w sali nr 14 (I piętro).

Sposób na nudę

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież do kół zainteresowań, które rozpoczynają swoją działalność po wakacyjnej przerwie.

Dla najmłodszych (3-6 lat) prowadzone będą zajęcia plastyczno-ruchowe w ramach Akademii Malucha, nauka pływania oraz zabawy z językiem francuskim. Starsze dzieci oraz młodzież mogą rozwijać swe zainteresowania i umiejętności w: kołach plastycznych (SP, G, szkoły śr.), kole teatralnym (SP), zespole małych form teatralnych (G), kole wokalnym (SP, G), zespole czirliderek (SP, G), zespole tańca nowoczesnego (kl. I-III i IV-VI SP), kole poetyckim (szk. śr.), młodzieżowej orkiestrze dętej, kole pierwszej pomocy (szk. śr.), pracowni internetowej, projekcie *Moja mała ojczyzna* (szk. śr.), kole wyrównawczo-kompensacyjnym (kl. I-III SP).

MDK zaprasza również na kursy: tańca towarzyskiego dla młodzieży, języka francuskiego (dla początkujących i zaawansowanych), języka włoskiego oraz aerobik (G, szk. śr.).

Zapisy oraz szczegółowe informacje w MDK (pl. św. Michała 6, tel. (013) 4640018, www.mdksanok.republika.pl).

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

„Szklana pułapka 4.0” to prawdziwy filmowy hit mijającego lata. Zawrotne tempo, popisy kaskaderów, efekty pirotechniczne, ale i poczucie humoru, dobre aktorstwo – wszystkie składniki kina rozrywkowego. Jak napisał recenzent miesięcznika „Film”: „Na Szklanych pułapkach nikt nie próbuje zaoszczędzić. Priorytetem pozostaje satysfakcja widowni”. Bruce Willis jako John McClane w Kinie SDK w piątek i sobotę o godz. 19, w niedzielę o 18.

Dla najmłodszej widowni: „Rodzinka Robinsonów” – opowieść o dwunastoletku, małym-wielkim geniuszu, nieustraszonemu wynalazcy, którego największym marzeniem jest znalezienie rodziny. Jeden z wynalazków pozwala mu na szaloną podróż do przyszłości... Akcja filmu rozgrywa się gdzieś pomiędzy światem nieokreślonej wyobraźni i bliskich dużemu i małemu widzowi emocji. W Kinie SDK w piątek i sobotę o godz. 17, w niedzielę o 16.

Cały czas trwa przegląd **Filmowe przeboje na koniec lata**. Od wtorku do czwartku w Kinie SDK filmy, które warto zobaczyć: miały one swoją premierę pewien czas temu, ale nie zdążyliśmy pokazać ich w porę („Dziękujemy za palenie”), albo pokazywaliśmy („Kopia Mistrza”, „Testosteron”), lecz nie wszyscy zdążyli obejrzeć.

„Testosteron” – 18 IX o godz. 18; „Kopia Mistrza” – 19 IX o godz. 19.30; „Dziękujemy za palenie” 20 IX o godz. 19.30. Więcej informacji na stronie www.sdksanok.pl.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią w piątek o godz. 12 do redakcji, mamy podwójne wejściówki na każdy z ww. filmów.

(msw)

Depczą po piętach najlepszym

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza, choć dopiero istnieje od czterech lat, dogania poziomem umiejętności najlepsze zespoły w kraju. Podbija też serca publiczności. Podczas tego lata orkiestra i towarzyszące jej uroczce mażoretki zajął wrocławski sanoczan, teraz obsypał ich deszcz wyróżnień.

Na początku września młodzi artyści z Jaćmierza, występujący pod batutą kapelmistrza Grzegorza Maliwieckiego, i grupa mażorettek prowadzona przez jego małżonkę Agnieszkę, uczestniczyli w V Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP w Głogowie Małopolskim. Brało w nim udział trzynaście zespołów z całego Podkarpacia, z czego sześć zakwalifikowało się do przeglądu ogólnopolskiego. Orkiestra z Jaćmierza zajęła czwarte miejsce, za utytułowanymi orkiestrami z Dobrynia, Brzozowa i Tryńcy, mogącymi poszczycić się wieloletnią tradycją i doświadczeniami.

Zespół otrzymał także wyróżnienia w kategoriach: „Najlepsza prezentacja orkiestry w marszu”, „Dla najlepszego tamburmajora – Agnieszki Maliwieckiej” oraz „Dla najlepszego solisty – Tomasza Sowy grającego na klarncie”. Dyplomy i puchary muzycy odbierali przy żywołowym aplauzie publiczności. (jz)



Przyjemnie i popatrzeć i posłuchać...

Dyrektorskie potyczki

Mimo że do konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Porażu stanęły tylko dwie kandydatki, wywołał on sporo emocji nie tylko w lokalnym środowisku. Okazało się, że dyrektorski stołek jest dość takim kłaskiem i może stać się przedmiotem walki wykraczającej daleko poza porażankie opłotki...

W konkursowych szrankach stanęły dwie nauczycielki miejscowej szkoły – Elżbieta Kokoszka oraz Dorota Grzyb, z których każda przez pół roku pełniła obowiązki dyrektora tej placówki. – Tak stanowią przepisy, że p.o. dyrektora można powierzyć tylko na okres sześciu miesięcy – wyjaśnia burmistrz miasta i gminy Zagórz Bogusław Jaworski. – Najpierw funkcję tę pełniła pani Elżbieta Kokoszka pracująca u nas na 17/18 etatu i dodatkowo w II LO, a po upływie 6 miesięcy powierzyłem ją kolejnej dysponującej odpowiednimi kwalifikacjami osobie – pani Dorocie Grzyb, zatrudnionej na pełny etat.

Ona też okazała się zwyciężczynią przeprowadzonego w czasie wakacji konkursu. Rozstrzygnięcie to zakwestionowała jednak E. Kokoszka, która odwołała się do Kuratorium Oświaty, zarzucając komisji konkursowej uchybienia proceduralne. Chodziło o brak uzasadnienia w ofercie złożonej przez konkurentkę, co – zdaniem odwołującej się – stanowiło naruszenie wymogów określonych w konkursie. – Zarzut ten podniesiony został również w czasie postępowania konkursowego. Nie wszyscy jednak z nim się zgodzili. Nigdzie nie jest bowiem powiedziane, jaką formę ma mieć owo uzasadnienie.



– Nie zamierzam unieważniać konkursu – mówi Bogusław Jaworski.

W tym przypadku nie miało ono odrębnej postaci, ale zawarte zostało w koncepcji kierowania szkołą przedstawionej przez kandydatkę. Ponieważ opinie w tej kwestii były jednak zróżnicowane, zarządziłem głosowanie wśród członków komisji. Zdecydowana większość – stosunkiem głosów 8:3 – uznała, że oferta zawiera uzasadnienie, co przesądziło o dopuszczeniu jej do konkursu – wyjaśnia Bogusław Jaworski, który przewodniczył komisji.

Kuratorium nie zatwierdziło jednak kandydatury Doroty Grzyb na stanowisko dyrektora szkoły w Porażu. W piśmie adresowanym do

Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Zagórz (sic!) wicekurator Jerzy Cypryś, powołując się na zastrzeżenia zgłoszone przez Elżbietę Kokoszkę, poinformował o unieważnieniu konkursu. Burmistrz dowiedział się o tym z drugiego pisma o nieco odmiennej treści, choć z tą samą datą, w którym wicekurator wnosi o unieważnienie.

– Konsultowałem się w tej sprawie z MEN, gdzie potwierdzono, że uzasadnienie nie musi mieć formy odrębnej. Uzyskałem potwierdzenie, że sposób przeprowadzenia konkursu był prawidłowy. Wyrażono jednocześnie zdziwienie, że kuratorium wysłało pierwsze pismo do organu nadzorczego i to bez powiadomienia o tym organu prowadzącego. Uważam, że nie ma żadnych podstaw do tego, aby unieważnić konkurs – twierdzi Bogusław Jaworski, który w ostatnich dniach otrzymał kolejne pismo w tej sprawie. Tym razem sygnował je podpisem kuratora Macieja Karasińskiego, który zwrócił się o udostępnienie koncepcji kandydatki wskazanej przez komisję. – Wysłałem ją, ale odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia pani Dorota Grzyb jest p.o. dyrektora – wyjaśnia wójt zagórzskiej gminy.

Burmistrz, czemu na stanowisko kuratorium, tymczasem problem rozwiązał się niejako sam – kilka dni temu Elżbieta Kokoszka zrezygnowała z pracy w Porażu, rozwiązując umowę za porozumieniem stron.

– Jubileusz obchodzimy w przełomowym momencie, bo wkrótce czeka nas wejście do Krajowego Systemu Gaśniczego. Oznacza to, że będziemy mieli znacznie więcej pracy – powiedział Janusz Wojtowicz, komendant OSP w Pakoszówce, która zrzesza około 25 strażaków. (b)



Przekazanie sztandaru na 100-lecie było głównym punktem uroczystości.

Sto lat straży w Pakoszówce

Ochotniczej Straży Pożarnej w Pakoszówce stuknęło 100 lat. Jubileusz obchodzono z „pompą”.

Uroczystości rozpoczęła msza święta, podczas której poświęcono ufundowany przez wieś okolicznościowy sztandar. Jego oficjalne przekazanie nastąpiło już podczas głównych obchodów pod strażnicą. Uczestniczyło w nich wielu zaproszonych gości, na czele z Januszem Konicznym, wiceprezesem Zarządu Krajowego Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz Bogdanem Kuligą, zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Ważny punkt jubileuszu stanowiło poświęcenie nowego wozu bojowego. Przypomniano historię straży w Pakoszówce, wręczano odznaczenia, nie zabrakło strażackiej defilady. A na koniec było coś dla ciała – obiad dla gości, strażacka gro-

chówka oraz zabawa taneczna. Uroczystość uświetniły występy Orkiestry Dętej OSP Pakoszówka oraz kapeli ludowej z Nowosielec.

Bukowsko chłopami słynie

Edward Majka z Nadolan został wybrany „Chłopem Roku Gminy Bukowsko” podczas gminnych dożynek, które świętowano w niedzielę.



To właśnie wybory „Chłopa Roku” wzbudziły największe emocje. Kandydaci do tego tytułu musieli wykazać się nie lada umiejętnościami. Zapinali pług do ciągnika i wbijali gwoździe na czas, rzucali broniami na odległość oraz podkowami do celu. W rywalizacji tej najlepiej spisali się Edward Majka z Nadolan, który pokonał Adama Czaplę z Woli Sękowej i Romana Betleja z Bukowska.

Nie byli to jedyni rolnicy, którzy zostali podczas dożynek wyróżnieni. Jak

na najlepszą rolniczą gminę w powiecie przystało czołowym rolnikom z poszczególnych wsi wręczono specjalne dożynekowe dyplomy.

Jako pierwsi z gratulacjami pospieszyli: staroscina dożynek Beata Stawarczyk i starosta Tadeusz Chrzęszcz. Staroscina gospodaruje na 22 hektarach, a jej gospodarstwo nastawione jest na hodowlę trzody chlewniej. Starosta z kolei specjalizuje się w hodowli krów mlecznych, sprzedając rocznie ponad 40 tys. litrów mleka.

Oczywiście, nie zabrakło tradycyjnych elementów od wieków związanych z dożynkami. Był korowód z przepięknymi wieńcami, był dorodny bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbiorów, były śpiewy i tańce ludowe, którymi Bukowsko od lat słynie.

emes

Sygnaly Czytelników

Dla kogo piaskownica?

Jedna z mieszkanki osiedla Słowackiego (nazwisko do wiadomości redakcji) zbulwersowana jest stanem piaskownicy usytuowanej między blokami za Rolnikiem.

– Wysłałam z dzieckiem, żeby się pobawiło, a w piasku pełno psich i kocich odchodów! Dzwoniłam w tej sprawie do Spółdzielni Mieszkaniowej i sanepidu, ale wszyscy bezradnie rozkładają ręce. Kiedyś widziałam na ławce pana, którego pies załatwiał się w piaskownicy. A przecież piaskownica nie jest dla zwierząt! Dlaczego dzieci mają się bawić w kupach? To niesamowite zagrożenie! Ktoś powinien zbadać ten piasek. Może warto byłoby ogrodzić piaskownicę, żeby psy i koty nie miały tam dostępu? To jedyna atrakcja dla małych dzieci, nie ma tu bowiem ani huśtawek, ani innych urządzeń do zabawy – podkreśla nasza czytelniczka.

Odpowiada Stanisław Milczanowski, prezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej: – We wszystkich osiedlowych piaskownicach piasek

wymieniany jest na przełomie kwietnia i maja. Rocznie kosztuje nas to 15 tys. złotych. Można w roku 4-5 razy wymieniać, ale to dodatkowe koszty. Ogrodzenie też niewiele pomoże, bo dla kota to żadna przeszkoda. Czystość na osiedlu, także w przypadku piaskownicy, zależy do kultury samych mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy posiadają zwierzęta. Sprzątamy codziennie, ale trudno przecież postawić stróża, żeby tego pilnował. Na kłatkach wywieszamy komunikaty i apele, przypominając właścicielom o ich obowiązkach, ale nie wszyscy się do nich stosują. Co do huśtawek – postawilibyśmy je, ale w tym rejonie nie ma na nie po prostu miejsca. Nieco dalej, koło ochronki, jest plac zabaw z huśtawkami, zjeżdżalnią i innymi urządzeniami i tam można z nich korzystać. /Jot/

Od redakcji: Prawdą jest, że wygląd osiedli mieszkaniowych zależy w znacznym stopniu od ich mieszkańców. Od właścicieli psów i kotów, którzy powinni wyprowadzać je na smyczy, w kagańcach i sprzątać po nich, od rodziców dzieci, które należy wrzucać śmieci do kosza i szanować zieleni, nie mówiąc już nawet o zainteresowaniu się tym, gdzie są i co robią, także od tych, którym trzeba przypominać o segregacji odpadów i dbałości o wspólne dobro. Poziomym świadomości społecznej ciągle odbiegamy od innych nacji. A wystarczy przyswoić sobie zaledwie jedną zasadę: postępować tak, jak chciałbyś, aby inni wobec ciebie postępowali. Prawda, że proste?

Niczym przez ucho igielne

Jednego z odwiedzających Sanok turystów zdumiało umiejscowienie parkingowych „kopert” na chodniku przed Sądem Rejonowym.

– Po wycieczce na Rynku i deptaku szkoda psuć dobre wrażenie. „Koperty” namalowano w bardzo niefortunnym miejscu, gdzie znajduje się występ muru, który zmniejsza szerokość chodnika. Ktoś zrobił to bez wyobraźni. Parkujący na ostatniej z nich samochód uniemożliwia wręcz swobodne przejście, nie mówiąc o przejechaniu na przykład dziecięcym wózkiem. Matka z dzieckiem musi więc wyjechać na jezdnię albo przejść na drugą stronę ulicy. Tymczasem wystarczyłoby nieco przesunąć te „koperty” i byłoby po problemie – sygnalizuje Piotr Kosior z Lublina. /K/

30-lecie miasta i gminy Zagórz

Jubileusz z gwiazdą

W najbliższą niedzielę (16 bm.) warto wybrać się do Zagórz, który świętuje w tym roku swoje 30-lecie. Jubileuszowe święto rozpocznie się w samo południe na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego „Zakucie”.

W programie sporo atrakcji: Bungee Jumping, prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich, zawody sportowe (MTB, skoki narciarskie, snowboard, rowery), mikrofon dla dzieci, pokazy Extremistów, koncerty lokalnych zespołów przeplatane licznymi konkursami dla publiczności, zabawy dla dzieci. Gwiazdą wieczoru będzie Małgorzata Ostrowska, która o godz. 20. wystąpi z ponadgodzinnym koncertem. Imprezę zwieńczy pokaz sztucznych ogni (21.45) oraz plenerowa dyskoteka do północy.

Druga część jubileuszowych obchodów odbędzie się 29 września, a wypełni ją uroczysta sesja rady miasta i gminy w kinie Sokół, poprzedzona okolicznościową mszą św. w miejscowym kościele. /K/

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Sanoku za leczenie i opiekę nad pacjentką śp. Marią Dziuban składa

Rodzina

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy 3 września 2007 r. uczestniczyli w ostatniej drodze śp. Kazimierza Piechulskiego składa

Żona Bronisława

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia:

w lipcu pon. 11-17, wt. 9-15, śr. – nieczynne, czw. 9-15, pt. 9-15, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon, czw, pt 8.15, wt, śr 9.17, sob, niedz 9.15, Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dy-

rekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-

463-16-72 (skansen), www.skansen.mbsa-

nanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-

463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl

Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta:

9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok

– niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19

i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania

Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub

prowadzeniu działalności gospod., doradztwo

dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury

„Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny od 23.06. 2007 r.

w godz. 10 do 19, tel. 013-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy

ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,

dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

14-17 IX – apteka „OMEGA”, ul. Ko-

ściuszki 22.

17-24 IX – apteka „CEFARM”, ul. Błonie 1.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie,

coś Cię niepokoi...

– zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie

jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich),

tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,

wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

Alkoholowy telefon zaufania: 013-463-01-00.

LESKO

Ośrodek Wsparcia SOS

tel. 013-492-72-53 (calodobowo)

Przedwyborcza gorączka

Dokończenie ze str. 1

Lepiej niż mówią sondaże

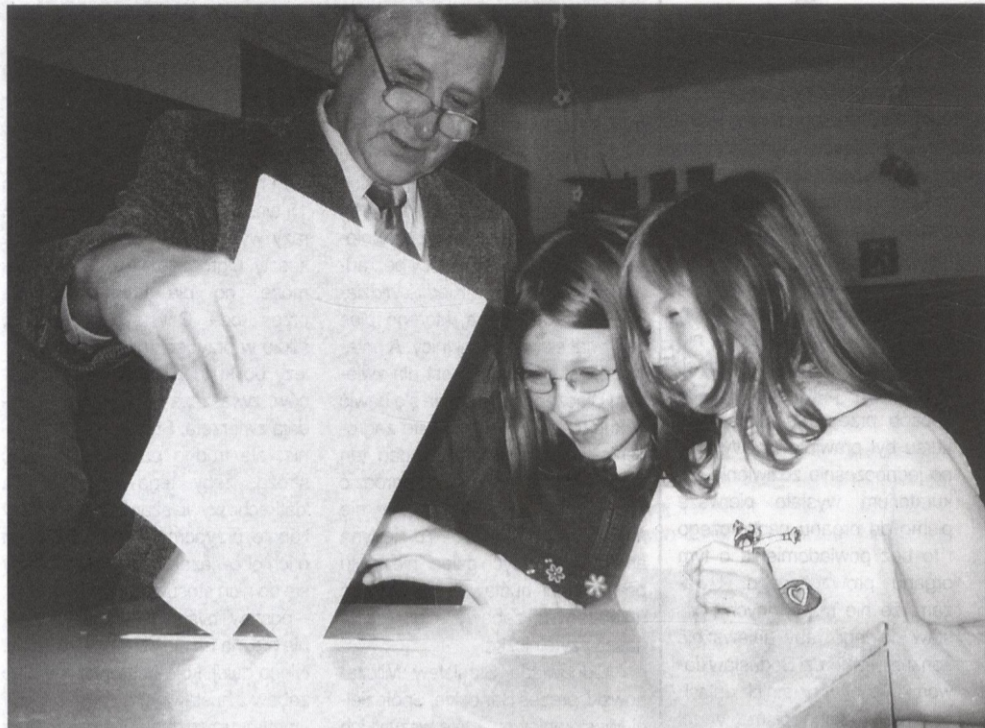
W poprawę wyniku wyborczego wierzy także PSL, choć sondaże nie są zbyt pomyślne dla tej partii. Stanisław Fal, prezes zarządu powiatowego, jest jednak dobrej myśli, a słabe wyniki tłumaczy tym, że sondaże są zawsze nieprzychylnie dla ludowców i nijak się mają do rzeczywistości. Przykładem są choćby ostatnie wybory samorządowe, podczas których PSL zdobył kilkanaście procent głosów.

Fal – radny Powiatu Sanockiego, były poseł i jeden z najbardziej znanych działaczy w terenie – nie zamierza kandydować. – Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki – zarzeka się.

Na liście wyborczej ludowców na pewno znajdzie się nazwisko Marty Myćki, byłej przewodniczącej Rady Gminy Sanok i kontrkandydatki Mariusza Szmyda w ostatnich wyborach samorządowych.

W defensywie

Liga Polskich Rodzin, która podczas ostatnich wyborów do sejmiku zdobyła w Sanoku trzecie miejsce, może mieć problem z powtórzeniem wyniku. Lokalne struktury partii wydają się osłabione. Janusz Mikołajewicz, były szef ligi w powiecie i najbardziej charakterystyczna osobowość tej partii, nie zajmuje się już polityką – złożył rezygnację w listopadzie ubiegłego roku. Z ligą rozstał się także lider tej partii na naszym terenie Marian Daszyk.



W 2005 roku wyniki wyborów parlamentarnych raczej nie zaskoczyły. Wygrał POPIS. Czy w 2007 przeżyjemy powtórkę?

LPR-owi w powiecie szefuje obecnie Ryszard Fejdasz. Z przekazanych przez niego informacji wynika, że organizacja wystawi swojego kandydata – „bardzo dobrego sanoczana” – listę „zaklepie” jednak dopiero jutrzejszy kongres w Warszawie.

Optymizmu nie widać także w szeregach Samoobrony. Z nieoficjalnych informacji wynika, że lokalni działacze partii nie chcą pracować na konto spadochroniarzy z innych rejonów Polski, jak poseł Maksymiuk. Sanoczanka Zuzanna Nowak,

kandydatka tej partii w ubiegłych wyborach (145 głosów) stwierdziła, że tym razem „odpuszcza”. – Z naszego terenu raczej nie będzie żadnej kandydatury – powiedziała w rozmowie z *Tygodnikiem*.

Śpi spokojnie

Wielką niewiadomą zbliżających się wyborów jest Marian Daszyk, poseł ze Strachociny. Choć jego działalność jako posła budziła duże kontrowersje – przylgnęła doń łotka „zadymiarza” – nawet najwięksi oponenty nie zaprzeczają, że brał zawsze w obronę wszy-

skich „uciśnionych” i rozdawał na cele charytatywne całą swoją dietę poselską. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak zachowa się jego elektorat, wywodzący się głównie z rodzimej Strachociny, okolicznych miejscowości i Sanoka, gdzie podczas ostatnich wyborów miał czwarty wynik, plasując się za Łukacijewską, Kawą i Zającem. Nie wiadomo też, z jakiej partii był poseł miałby startować, zważywszy, że pod koniec 2005 roku wraz z Zygmuntem Wrzodakiem opuścił szeregi LPR. Ostatnio podobno zabiegał o zatwierdzenie

swojej kandydatury przez Romana Giertycha i rozmawiał z PiS-em.

Sam poseł nie chciał wypowiadać się na ten temat. W poniedziałek usłyszeliśmy, że jeszcze nie wie, czy będzie startował w wyborach, choć nigdy nie wycofywał się od służby ludziom i Polsce. Twierdził, że otrzymał pewną propozycję, ale zanim ją przyjmie, musi być przekonany. Nie obawia się też ewentualnej przegranej: – Nie boję się, bo przegrane też dużo mówią i uczą – powiedział z uśmiechem, dodając, że wciąż ma wielu przyjaciół i życzliwych ludzi.

Śładki tajemnice samorządowców

Łakomym kąskiem dla każdej partii są samorządowcy – burmistrzowie, wójtowie, starostowie – osoby znane w lokalnych środowiskach, doświadczone politycznie i mające swoich zwolenników. Po ostatnich wyborach wielu komentatorów twierdziło, że to właśnie dzięki samorządowcom PiS zwyciężył w ostatnich wyborach. Co prawda, dla lokalnych społeczności nie jest to zbyt dobry scenariusz, ponieważ wiąże się z ponownymi wyborami i zmianami w lokalnych władzach, o kosztach nie wspominając, ale ktoś w polityce zważa na takie „drobiazgi”...

Z tego, co nam wiadomo, o startowaniu w wyborach rozmawiali m.in. burmistrz Wojciech Blecharczyk, starosta Wacław Krawczyk i wójt gminy Sanok Mariusz Szmyd.

Starosta nie ukrywa tego faktu: – Propozycja, owszem, była, ale nie zdecydowałem się. Jest tyle rzeczy do zrobienia w powiecie, że nie miałbym na-

wet czasu, aby zająć się kampanią – stwierdził.

Wyjątkowo tajemniczy był wójt Mariusz Szmyd. Kiedy rozmawialiśmy z nim telefonicznie we wtorek rano, odpowiedział: – To moja słodka tajemnica. Niedługo potem skontaktował się jednak z redakcją, aby poinformować, że w wyborach na pewno nie będzie startował, gdyż ma „zbyt wiele rzeczy do zrobienia w gminie”. Na pytanie, czy prawdą jest, że rozmawiał z PiS-em w sprawie wciągnięcia go do grona kandydatów, zdecydowanie zaprzeczył. – Nie rozmawiałem i nie miałem zamiaru startować z listy PiS – zapewniał.

Tak więc mieszkańcom Sanoka i okolic raczej nie grożą lokane trzęsienia ziemi, spowodowane odejściem „pierwszego” do Warszawy.

Najważniejsze nazwiska

Komentatorzy sceny politycznej nie mają wątpliwości, że czeka nas powtórka sprzed dwóch lat, a więc wygrana PiS-u i PO. Pytanie, kto będzie pierwszy i z jaką przewagą?

W 2005 roku Sanok, uważany za tradycyjny „bastion lewicy”, nie odbiegał od średniej krajowej. Najlepszy wynik wyborczy osiągnął PiS i PO. Za POPIS-em uplasowała się kolejno LPR, SLD, Samoobrona i PSL.

Jak będzie tym razem, przekonamy się już za pięć tygodni. Wyborami na poziomie lokalnym na pewno w mniejszym stopniu rządzą polityka. Dla wyborcy często ważniejsze jest nazwisko kandydata, niż jego przynależność partyjna.

Jolanta Ziobro

Żołnierze Najjaśniejszego Pana

Do Sanoka zjechali miłośnicy Monarchii Austro-Węgierskiej skupieni w Forum internetowym. Dlaczego tutaj? Bo to dawna Galicja, bo tu stacjonował 45 Galicyjski Pułk Piechoty, bo w okolicach są cmentarze z okresu I wojny światowej. A poza tym, które jeszcze miasto w Polsce ma pomnik Szwejka, najstynniejszego żołnierza tamtych czasów?

Hasło: – „Przestańmy być wirtualni i spotkajmy się w „realu” – rzucił przed rokiem Artur Pałasiewicz („art”), zagórzanin stacjonujący czasowo w Warszawie, jeden z najgorliwszych miłośników Monarchii. Przyjechało kilku, ale to w niczym nie osłabiło ich pędu do kolejnych spotkań. Wręcz przeciwnie. Tyle ciekawych tematów nie zdążyli omówić...

Na sobotę, 8 września 2007 roku, wyznaczili sobie kolejne spotkanie. Też w Sanoku, też w restauracji „U Szwejka”, która jakby dużo wcześniej przewidziała ich wizytę, serwując w swoim menu firmowe danie pn. „Żołnierska strawa 91 Budziejowickiego Pułku”. Palce liżać. Tym razem przybyło ich ośmiu, na czele z założycielem Forum i jego administratorem „Franzem”. Jest studentem politologii wywodzącym się z Warmii i Mazur, a także chyba najmłodszym uczestnikiem Forum.

Każdy ma jakieś bzik

– Gdy uruchamialem tę stronę w sierpniu 2003 roku, miałem przeczuć, że temat chwyci. Chociażby z racji swej wielowłatkowości. Bo to i ciekawa historia, obejmująca wiele krajów i mnóstwo kultur i wojsko z militariami i symboliczną postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa. To także Haszek

ze swoim niesamowitym Szwejkiem. itp, itd... Nie pomyliłem się – mówi „Franz”.

Dzisiaj liczba zarejestrowanych członków Forum przekroczyła pięćsetkę, a ilość zamieszczonych postów dochodzi piętnastu



Chwalili się zdobytymi zbiorami, szukali odpowiedzi na dziesiątki nurtujących ich pytań w literaturze. A wszystko pod okiem Najjaśniejszego Pana, który z podziwem patrzył na nich z portretu.

tysięcy. – Zaczynamy się specjalizować w poszczególnych działach tematycznych. Zmuszeni też byliśmy utworzyć galerię, tyle zebraliśmy już cennych materiałów. Z ciekawostek podam, że funkcjonuje nawet dział: c.k. knajpki w Polsce – uzupełnia swą wypowiedź „Franz”. – Przy czym wcale nie dążymy do bicia

rekordów, ani do tego, aby pędzić w szalonym tempie. Przeciwnie. Staramy się, aby nasze Forum pulsowało XIX-wiecznym rytmem Monarchii. I tak jest – dodaje.

Wystarczy prześledzić strony Forum, aby zorientować się, czym żyją jego miłośnicy i kto je odwiedza. Dominują oni sami, hobbyści, ale zjawiają się także naukowcy, autorzy książek o tamtych czasach i monarchii, podejmując bardzo ciekawe dys-

kusje. Choć zdarzają się i tacy, którzy wyciągają przeciwko nim działa, bombardując ich za to, że gloryfikują zaborców. No cóż, można i tak...

Szacunek

dla przodków

Nowe dziecko Forum to odrębna strona dotycząca genealo-

gii rodzinnej. Nosi tytuł: „Nasi przodkowie w c.k. armii” Chodzi o poszerzenie wiedzy o żołnierzach, którzy walczyli w armii austro-węgierskiej. O nich historia najczęściej milczy, tłumacząc swą znowę milczenia tym, że przecież walczyli w armiach naszych zaborców. A czy mogli nie walczyć? Liczyliśmy, że na nasze spotkanie w Sanoku przyjdą osoby, które miały swych przodków w armii. Że przyniosą pamiątki rodzinne po nich, dokumenty i zdjęcia. I nie zawiedliśmy się – mówi z dumą Artur.

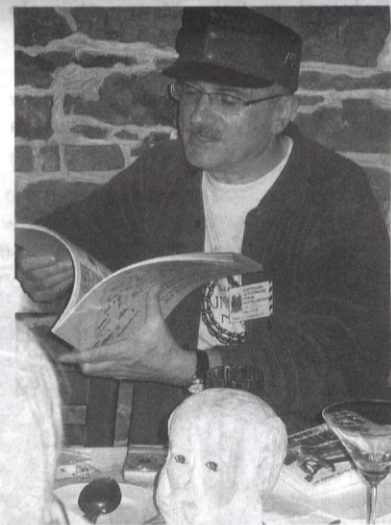
Jednym z nich, który na hasło zamieszczone w „TS” pojawił się w sobotę „U Szwejka”, był p. Marian Pitrus. Uraczył wszystkich opowieścią o swym dziadku, który w 1914 roku poszedł na wojnę i powrócił z niej po trzech latach. – Opowiadał nam, i to wielokrotnie, jak to w bitwie pod Tyrolem został ciężko ranny szrapnelem i ledwie się z tego wylizał – dzielił się przekazami sprzed lat.

Nie był jedynym gościem. Stawił się także emerytowany nauczyciel historii Jan Zajdel, przynosząc na spotkanie ordery i medale z wizerunkiem Franciszka Józefa. Przy okazji obalili tęzę wybitnego Szwejkologa Leszka Mazana, jakoby sanocki dom rozrywkowy, gdy Szwejk w nim harcował, mieścił się przy ul. Jagiellońskiej. Ponoć udowodnione zostało, że mieścił się on nie tam, lecz w kamieniczce na rogu ulicy Grodka i placu św. Michała.

Talizman

na szczęście

Największą frajdę mieli hobbyści-kolekcjonerzy, jako że każdy z uczestników spotkania przywiózł



– To dusza naszego internetowego forum. Artur (na zdjęciu) jest przedstawicielem rubasznego spojrzenia na monarchię – stwierdził założyciel forum Franz.

ze sobą jakieś skarby. Dominowały krzyże i medale, jakich Najjaśniejszy Pan nie skąpił swoim żołnierzom i obywatelom. Krąży ich po antykwariatach, zwłaszcza krakowskich i wiedeńskich, całe mnóstwo, podobnie jak na internetowym „Allegro”. Trzeba tylko mieć pieniądze. Prawdziwą furorę wzbudziły jednak nie krzyże z podobizną cesarza, lecz maleńki, oryginalny talizman, z grosikiem w środku, wybity w 1910 roku z okazji 80. rocznicy jego urodzin. Wystarczyło go dotknąć, aby zapewnić sobie szczęście. Innym cennym skarbem była oryginalna ulotka wykonana na papierze ryżowym, w treści której władza austriacka obiecywała 7 rubli za każdy oddany ruski karabin.

W zgodnym chórze uwielbienia

Atmosfera spotkania była wyjątkowa. Na początek z głosników

popłynęły dźwięki hymnu Monarchii, po czym lokal wypełnił się rytmiczną muzyką marszową. Środek biesiadno-robotczego stołu ozdobiło popiersie Najjaśniejszego Pana, rzeźba zagórzkiego artysty Antoniego Łuczki. – To była charyzmatyczna postać tamtych czasów. Rządził lepiej lub gorzej, pozostając zawsze o krok za czasami, w jakich przyszło mu to czynić. Ale do dziś pozostaje symbolem – wyjaśnia powszechnie uwielbienie do Franciszka Józefa „Carolus”. O tym, jakim mirem cieszy się postać Najjaśniejszego Pana wśród Forumowiczów, niech świadczy fakt, że jeden z nich – Wojciech z Krakowa – na jego cześć nadał synowi imiona Franciszek Józef.

– Część ludzi idealizuje czasy Franciszka Józefa, a one były różne. Została jednak pamięć o legendarnym Cesarzu, dobrym i poczciwym starcu, który kochał ludzi i był dla nich dobry. Może dlatego Monarchię wspomina się z takim sentymentem – dodaje „Franz”.

Spędzili dwa uroczce – jak oceniam – dni w Sanoku i jego okolicach. Wystarczyło, aby tak się nakreślić, żeby zaplanować następne spotkanie. Za rok. Chcieliby bowiem zrobić coś pożytecznego. Otóż wiedzą, że na Podkarpaciu znajdują się ginące cmentarze z tamtego okresu. Podejmą próbę ich zinwentaryzowania, udokumentowania i oczyszczenia. – Dla Monarchii! Dla Najjaśniejszego Pana! – krzyknęli zgodnym chórem.

Marian Strus

Powiat dawał zarabiać żonie starosty

Familiada, czyli wejście SMOKA

Komercyjna Telewizja SANOK, należąca do żony b. starosty Bogdana Strusia, a także kierujący nią redaktor naczelny, otrzymywali umowy z powiatu na wykonywanie filmów promocyjnych i stron internetowych. Łączna kwota tych transakcji wyniosła ok. 33 tys. zł. Czy czyniąc to, popełniono przestępstwo?

Nie ma co do tego żadnych wątpliwości radny Stanisław Lewicki, który temat wywołał publicznie na jednej z sesji rady powiatu. Odpowiedź na złożoną przezeń interpelację ocenił jako porażającą. – Finansowanie z pieniędzy publicznych telewizji małżonki ówczesnego starosty Bogdana Strusia jest ewidentnym złamaniem prawa. Już kilka miesięcy po nabyciu TVSanok przez firmę SMOK, należąca do p. Jolanty Strus, powiat stał się dlań dojną krową. Proceder ten trwał w latach 2004 – 2006.

Za darmo nie brali

Kwota ok. 17 tys. zł, którą zarobiła TVSanok i podobna, jaką pobrał z kasy starostwa jej redaktor naczelny, były ekwiwalentem za wykonanie stron internetowych oraz promocję projektów realizowanych przez powiat. Z zawartych umów wynika, że dotyczyło to głównie prowadzenia kampanii informacyjnej projektu „Wsparcie stypendialne uczniów i studentów z terenu Podkarpacia”. W jednej z umów (z 15 sierpnia 2005 r.) kampania ta nie ograniczała się tylko do TVSanok, ale objęła także media regionalne m.in. prasę oraz lokalne stacje telewizyjne w Jaśle, Dębicy, Brzozowie, Lesku i kilku innych miejscowościach.

– Kto kontrolował realizację tych usług? – zastanawia się radny St. Lewicki. Inni radni, a także wielu mieszkańców

mal całe województwo poprzez Telewizję Sanok miało w ogóle jakiś sens. – TVSanok ma marginalny zasięg. Nawet w samym Sanoku odbiera ją tylko część mieszkańców. Ograniczona w ten sposób

wych. Odnosząc się do tej samej kwestii, dziennikarka Nowin stwierdza: „Promocję programów mogła zrobić lokalna gazeta, która w przeciwieństwie do odbieranej tylko w mieście telewizji, jest czytana w całym powiecie.”

Miałem moralny i prawny dylemat

Były starosta, a obecnie radny powiatu, Bogdan Strus nie ukrywa, że miał duży dylemat, gdy zastanawiał się, czy TVSanok winna podejmować te przedsięwzięcia. – Wiedziałem, że jest ewidentny zakaz zawierania umów cywilnoprawnych przez osoby sprawujące funkcje publiczne z członkami najbliższej rodziny. Z drugiej jednak strony zależało nam na promocji tych programów. Poza tym w programach dotacyjnych jest taki wymóg. Dlatego każdorazowo, przy zawieraniu umów z TVSanok, składałem stosowne oświadczenia u Wojewody Podkarpackiego. Nie spotkałem się z przeciwwskazaniami – wyjaśniał B. Strus podczas sesji.

Sprawdziliśmy. W Urzędzie Wojewódzkim znajduje się jedno oświadczenie byłego starosty w tej sprawie z 2005 roku, w którym ten powiadamia swego przełożonego, że Powiatowe Biuro Funduszy Stypendialnych zawarło z firmą SMOK Jolantę Strus umowę na przeprowadzenie kampanii reklamowej projektów stypendialnych. – W ocenie b. wojewody zawarcie tej umowy nie naruszyło przepisów ustawy – wyjaśnił Krzysztof Rokosz, rzecznik wojewody. Czy tę oce-

nę można także przypisać do pozostałych umów, tu zdania mogą być podzielone. Z punktu formalnego, jeśli było to jedyne oświadczenie skierowane do wojewody, z pewnością nie.

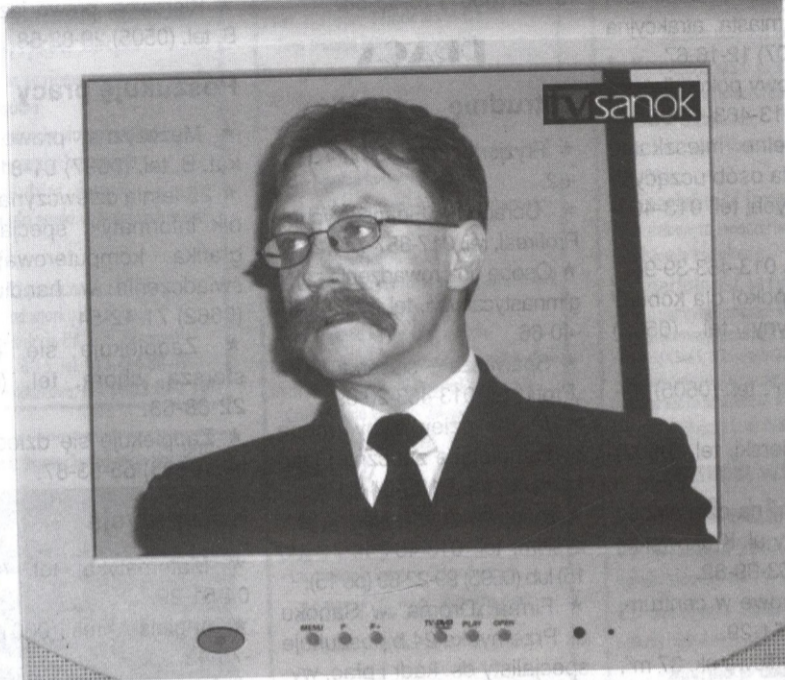
Były starosta B. Strus ataki przeciwko niemu w sprawie „sponsorowania własnej żony przez powiat” odpięra jeszcze jednym argumentem: – Fundusze stypendialne były trzykrotnie przedmiotem kontroli przez Urząd Marszałkowski oraz Urząd Kontroli Skarbowej. Wszystkie kontrole wypadły pozytywnie, nie było żadnych uwag dotyczących ich promocji. Jego zdaniem, projekty promowane przez TVSanok finansowane były bardzo oszczędnie. – Za takie pieniądze nikt by tego nie zrobił. Telewizja Rzeszów ma stawki kilka razy wyższe. I to też był istotny przyczynek do podejmowanych decyzji – stwierdza.

Polowanie na czarownicę

Radni podzielili się w ocenie „Familiada”. Stanisław Fal z niesmakiem mówi o tym, że we wszystkim próbujemy dopatrzeć się złodziejstwa i przekrętów. – Te pieniądze nie były nikomu ukradzione, nie były też płacone pod stołem. Było to kilkanaście tysięcy złotych w ciągu kilku lat. Jakże to są pieniądze? TVSanok uczciwie je zarobiła, a za pracę trzeba było zapłacić. Skończmy już z polowaniem na czarownicę – apelował.

Diametralnie inne zdanie miał radny Stanisław Lewicki. – To było ewidentne złamanie prawa, a konkretnie art. 231, który mówi o sankcjach grozących funkcjonariuszowi publicznemu, który działa na szkodę jednostki. A to jest ten właśnie przypadek, który podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku dla 10 lat. Proszę pana starostę o zawiadomienie z urzędu prokuratury – zakończył stanowczo swą wypowiedź.

Marian Strus



B. Starosta Bogdan Strus dobrze czuje się na ekranie należącej do jego żony TV Sanok. Stąd jest jej częstym gościem, co nie bardzo podoba się wielu radnym.

Sanoka, którzy o „Familiadzie” dowiedzieli się z prasy regionalnej (Nowiny, 3 września) mają wątpliwości, czy promowanie programów stypendialnych obejmujących nie-

informacja o możliwościach ubiegania się o stypendium była formą dyskryminacji dzieci i studentów z wielu innych gmin – czytamy na jednym z portali interneto-

Tablicą w burmistrza

Dokończenie ze str. 1

Petka się śmieje

Urząd nie zgodził się na odsunięcie Stanisława Czernka od sprawy. Według odpowiadającego na pismo wiceburmistrza Mariana Kurasza, prośba o szczegółowy szkic była uzasadniona, gdyż „przedstawiona koncepcja usytuowania stanowisk parkingowych budzi wiele wątpliwości”. Wynikają one z tego, że po sąsiedztwie znajduje się droga służebna i ruchliwa ulica Jagiellońska.

Pełnomocnik Barbary Grzebień śmieje się z przedstawionej argumentacji, twierdząc, że urząd martwi się czymś, co leży poza jego kompetencjami. „Stanisław Czernek nie ma żadnych uprawnień do oceniania sposobu rozmieszczenia miejsc postojowych. Kwestia ta została rozstrzygnięta już przez starostwo i kierowcy od miesięcy parkują bezpiecznie na wyznaczonych miejscach” – cytuje urywki z odpowiedzi skierowanej do urzędu w imieniu swojej klientki.

Niech burmistrz tłumaczy

Barbara Grzebień oświadczyła, że nie dostarczy żadnego dodatkowego dokumentu, dopóki nie zostanie jej wskazana podstawa prawna tych żądań. A Paweł Petka osobiście zawiesił na ścia-

nie budynku tablicę o zacytowanej na początku treści. – Klienci mają pretensje, że parking jest nieutwardzony, spod kół pryskają kamienie, a ciężkie bagaże trzeba nosić, bo na nierównościach wyłamują się kółka z walizek. Nie potrafimy im wytłumaczyć, dlaczego jest, jak jest. Niech zrobi to burmistrz – stwierdza twardo.

Może sobie wyasfaltować

Wiceburmistrz Stanisław Czernek, który o powieszeniu tablicy dowiedział się od dziennikarki TS, jest zbulwersowany. Mówi, że jej treść jest dziwaczna i zawiera kłamliwe insynuacje: – Oczywiście, na swoim budynku właściciel może wywieszać co chce, pod warunkiem, że nie narusza prawa ani czyichś dóbr osobistych. W tym przypadku naruszono przepis mówiący o rozpowszechnianiu nieprawdy w celu podważenia zaufania społecznego, niezbędnego przy wykonywaniu powierzonych funkcji.

Napis jest tym bardziej dziwaczny, że „burmistrz miasta nie ma kompetencji zabraniać czy też zezwalać na asfaltowanie prywatnej działki”. – Prośba Barbary Grzebień mogłaby zostać zapoinowana pozytywnie, gdyby przedłożony szkic zagospodarowania terenu wykonany był prawidłowo: w skali i zgodnie ze sztuką urządzania parkingów. Niestety, był wykonany niefachowo i z błędnym założeniem wycofywania na ul. Jagiellońską – akcentuje wiceburmistrz. Dlatego właścicielka otrzymała pismo z prośbą o jego poprawienie, najlepiej przez osobę kompetentną. – Pani Grzebień, zamiast zająć się poprawnym projektem i urządzeniem parkingów, zafundowała sobie tablicę – denerwuje się nasz rozmówca.

Sprawa nie trafi do sądu tylko dlatego, że urząd woli ten czas spożytkować na rozwiązanie innych, ważnych dla miasta problemów.

Drugie dno?

Trudno racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego powróciła sprawa Hotelu „Pod Trzema Różami”. Wszyscy – zarówno właścicielka, jak i miejscy urzędnicy – podobno mieli jej serdecznie dość, by użyć eleganckiego sformułowania. Wygląda więc, że albo strony konfliktu odraęgowują nagromadzone przez cztery lata emocje, bluzgając wręcz nienawiścią i złośliwością, albo sprawa ma jakieś drugie dno. W pierwszym przypadku pomocny byłby psychiatra, a w drugim organy ścigania. A może warto, by wszystkiemu przyjrzała się Komisja Rewizyjna Rady Miasta? **Jolanta Ziobro**

Paweł na górze, Gawęł na dole

W Zagórzu znów nerwowo. Wszystko przez pomysł burmistrza Bogusława Jaworskiego by przeprojektować obiekt sportowo-rekreacyjny, budowany obok Gimnazjum nr 2. Basen miałby zostać przeniesiony na niższą kondygnację, a hala sportowa na wyższą. – To jakiś absurd, zwłaszcza w tym momencie inwestycji – zgodnie protestują radni.

Budowę rozpoczęto jeszcze za kadencji burmistrza Jacka Zająca. W parterze zaprojektowano salę sportową, a nad nią 25-metrowy basen ze zjeżdżalnią i brodzikiem. Podobno Jaworski, jeszcze jako radny, sugerował wówczas, żeby basen był jednak na dole, a hala na górze, ale jego głos przeszedł bez echa. Po dojściu do władzy postanowił powrócić do tej idei, nie bacząc na fakt, że obiekt już stoi. – Basen na niższej kondygnacji mógłby być większy i głębszy, a dzięki temu bardziej komercyjny. A skoro tak, to powinniśmy przekalkulować, czy nie zdecydować się na przeprojektowanie obiektu. Zwłaszcza, że zdaniem fachowców, nadal jest to możliwe. Temat poruszę w wolnych wnioskach na sesji w najbliższy piątek, 14 bm., będę chciał też skonsultować go z niezależnymi ekspertami – argumentuje burmistrz.

Zagórscy radni nie kryją konsternacji. Wiceprzewodniczący RM, Jan Różycki i Marian Marcinik, oprowadzili nas po powstającym właśnie obiekcie. – Pierwotny projekt jest bardzo dobry. Przecież basen wcale nie musi być umieszczony na najniższej kondygnacji. Przy obecnych technologiach to żaden problem. Ci, którym wydaje się, że pod ciężarem wody strop zacznie przeciekać, albo w ogóle zawali się, żyją w innym świecie. Pani architekt Mariola Sidor powiedziała, że nawet gdyby ustawić tu jeden przy drugim czołgi pancerne, to konstrukcja i tak wytrzyma – mówi Marcinik. – Hala sportowa powin-

na zostać poniżej także ze względów bezpieczeństwa. Przecież zwykle będzie się w niej znajdować znacznie więcej ludzi niż na basenie. I co, w przypadku pożaru miałyby ewakuować się z piętra? Nie mówiąc już o tym,

nuje jednak falę krytyki: – Jest to do zrobienia, a koszty będą porównywalne. Pomysł burmistrza trzeba rozważyć. Ale o szczegóły prosię pytać panią architekt. Mariola Sidor jest jednak innego zdania: – W tej fazie budowy raczej nie jest to dobry pomysł. Byłoby to dość skomplikowana operacja. Przeniesienie basenu na dół pociągnęłoby za sobą szereg konsekwencji. Przede wszystkim wymagałoby dobudowania poziomu piwnic dla celów technolo-



Jan Różycki i Marian Marcinik są zdecydowanie przeciwni pomysłowi przeprojektowania obiektu.

że przecież budynek jest już w stanie surowym, więc wszystkie pomieszczenia na wyższej kondygnacji projektowane są pod basen – dodaje Różycki.

Sprawa omawiana była już na komisjach RM. Podobno wszyscy radni byli przeciwni idei „nieoczekiwanej zmiany miejsc”, jednak nowy wódcza Zagórza nie dał się odwieść od pomysłu. Kolejną próbę mieli podjąć nauczyciele wychowania fizycznego z gminnych szkół, którzy chcą, by inwestycja jak najszybciej dobiegła końca. A przecież przeprojektowanie obiektu i wszystkie tego konsekwencje to opóźnią. Konstruktor obiektu, Wincenty Janowski, to-

gicznych. Pojawia się pytanie, co z kuchnią i jadalnią, które mają być na parterze? Bo przeniesienie ich na górę spowoduje kolejne problemy związane z funkcjonalnością obiektu. Pyta pan, jakie byłyby koszty całej tej operacji zamiany kondygnacji? Liczone w setkach tysięcy złotych – uważa pani architekt.

Pomysł wydaje się karkołomny i nie wiadomo, czy gra warta jest świeczki. O tym, czy idea będzie miała ciąg dalszy, zagórscy radni mogą zdecydować już na dzisiejszej sesji. Zapowiadają się gorące obrady.

Bartosz Błażewicz



Autor i jego tablica

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 33 m², 2 pokoje (II piętro), przy ul. Cegielińskiej, cena 3.300 zł/m², tel. 013-467-50-58.
- ★ Mieszkanie 64,5 m² (wysoki parter), 3 pokoje, okolice „Autosanu” – możliwość przebudowy na dwa mniejsze, tel. (0510) 17-43-62.
- ★ Mieszkanie 20 m², w centrum miasta, tel. 013-463-12-63.
- ★ Mieszkanie 50 m², własnościowe, bezczynszowe, w Sanoku, tel. 013-464-15-66.
- ★ Mieszkanie 63,5 m², przy ul. Wolnej, tel. (0500) 21-23-45.
- ★ Mieszkanie 95 m², własnościowe, ul. Słowackiego (III piętro), 5 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie. Możliwość podziału na 2 mniejsze tel. 013-464-07-77.
- ★ Dom w Sanoku, tel. (0880) 03-68-52.
- ★ Dom jednorodzinny p.u. 117 m², działka 5,5 a, dzielnica Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej p.u. 120 m², działka 6 a, dzielnica Posada, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ Połowę domu, działka 38 a, okolice Nowotańca, cena 70.000 zł, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ **Lub wydzierżawię 4 lokale handlowe po 30 m², jeden 50 m², przy ul. Traugutta 9, tel. 013-463-56-50 (wieczorem).**
- ★ Działkę budowlaną, 8 km od Sanoka, tel. 013-463-01-15 lub (0600) 96-67-29.

- ★ Działkę budowlaną 0,28 ha w Kostarowcach, tel. (0506) 13-13-57.
- ★ Działkę budowlaną 16 a, wszystkie media, Łączki koło Leska, tel. 013-463-55-30 (po 16) lub (0668) 36-11-59.
- ★ Działeczki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, w Nowosielskich k. Sanoka, tel. (0501) 54-46-72.
- ★ Działkę budowlaną 28 a, Wujskie, tel. 013-462-28-77.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, w Jurowcach, tel. 013-463-12-63.
- ★ Działkę pod zabudowę – 60 a i 30 a, w Besku, działkę rolną w Besku, 1 ha – 13.000 zł oraz 50 a – 8.200 zł w Srogowie Dolnym, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.
- ★ Działkę 5,6 a, z pozwoleniem na budowę i projektem domu, w Sanoku, cena 65.000 zł, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 013-464-34-74.

Kupię

- ★ Dom, okolice Sanoka, tel. 061-817-31-99.
- ★ Gospodarstwo rolne położone na terenie byłego województwa krośnieńskiego, tel. (0600) 77-49-83.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 36 m², przy ul. Jana Pawła II – na większe 45 - 50 m², tel. 013-464-74-84.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokoje dla studentów, tel. 013-463-24-42.
- ★ Pokoje, tel. 013-463-39-94.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla uczniów, studentów, tel. 013-463-01-28 lub 013-463-41-60 (po 15).
- ★ Mieszkanie dla studentek, tel. (0608) 78-73-96.
- ★ Pokoje w Sanoku, tel. (0880) 03-68-52.
- ★ Mieszkanie 42 m², w Sanoku, od 1.11.2007 r., tel. 013-463-36-96 lub (0608) 61-01-35.
- ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. 013-464-38-51.
- ★ Pokój 2-osobowy, obok kuchni i łazienki, tel. (0667) 11-10-98.
- ★ Pokoik dla ucznia lub uczennicy, od zaraz, tel. (0606) 53-03-82.

- ★ Samodzielne mieszkanie dla 4 spokojnych studentek, internet, blisko centrum, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Mieszkanie dla studentek, w centrum, tel. (0508) 70-71-55.
- ★ Mieszkanie dla studentów lub uczniów, tel. (0781) 90-49-85.
- ★ Mieszkanie 33 m², studentom, w centrum miasta, atrakcyjna cena, tel. (0507) 12-16-67.
- ★ Dwuosobowy pokój dla studentek, tel. 013-463-47-92.
- ★ Samodzielne mieszkanie w Sanoku, dla osób uczących się, pracujących, tel. 013-463-02-40.
- ★ Pokoje, tel. 013-463-39-94.
- ★ Niedrogi pokój dla kobiety lub dziewczyny, tel. (0506) 24-21-72.
- ★ Lokal 50 m², tel. (0605) 44-51-03.
- ★ Salon fryzjerski, tel. (0502) 86-92-75.
- ★ Lokal 55 m² na działalność handlową, przy ul. Krakowskiej 9, tel. (0509) 53-99-82.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Stoisko handlowe ok. 37 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza trucka, tanio, tel. (0508) 18-06-65.
- ★ Ładę samarę w dobrym stanie, tel. 013-464-87-96.

Kupię

- ★ Seicento, tel. (0664) 67-89-55.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Miód, tel. 013-463-01-88.
- ★ Ziemniaki atole i kolia, tanio, dowóz na miejsce gratis, tel. 013-467-20-39 lub (0668) 99-10-03.
- ★ Krowę cielną, tel. (0609) 71-77-64 (wieczorem).
- ★ Tanio narożnik wypoczynkowy, sofę młodzieżową, telewizor, komputer oraz meblóściankę, tel. (0782) 28-00-05.

Czyszczenie tapicerki samochodowej, polerowanie karoserii.
tel. 0502 298 523

PATRYCJA GAZDA

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

tel. 013-464-59-80
kom. 0607 480 649

- ★ Maszynę do szycia, rower do ćwiczeń, playstation 2, discmen „Hyundai” oraz wentylator „Startek”, tel. (0782) 30-59-26.
- ★ Szczeniaki owczarka niemieckiego, tel. 013-463-82-32 lub (0502) 92-21-19.
- ★ Szczenięta golden retrievera, tel. (0507) 18-33-58.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę, tel. (0667) 75-63-62.
- ★ Doradców Finansowych – Profireal, tel. 017-857-74-12.
- ★ Osobę do prowadzenia zajęć gimnastycznych, tel. (0663) 46-40-66.
- ★ Spawacza – ślusarza, P.W. „Profil”, tel. 013-463-20-09.
- ★ Młode dziewczyny (mogą być studiujące zaocznie) jako kelnerki, tel. 013-464-51-40.
- ★ Pracownika w zakładzie stolarskim, tel. 013-464-44-71 (do 15) lub (0695) 99-22-69 (po 15).
- ★ Firma „Droma” w Sanoku ul. Przemysła 24 b poszukuje specjalisty ds. kadr i płac, wymagana znajomość przepisów prawa pracy oraz mile widziana znajomość języka angielskiego lub języka niemieckiego. Wszelkie informacje udzielane są w siedzibie firmy lub pod nr. telefonu 013-464-61-20 wew. 35 lub (0668) 24-44-23.
- ★ Opiekunkę do 7-letniego dziecka, co drugi miesiąc, z zamieszkanym, tel. (0691) 60-19-65.
- ★ Uczciwą, wykwalifikowaną panią do dziecka, tel. (0506) 85-66-40.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

TECHNO-DREW Sp. z o.o.
Stróże Wielkie 8
Zatrudni pracownika CNC
tel. 013-464-17-03

Firma produkcyjna z terenu Sanoka poszukuje osób do pracy przy wtryskarkach (możliwość przyuczenia). Praca na trzy zmiany. Atrakcyjne wynagrodzenie.
tel. 013-464-58-00

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

SUKCES KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych. Informacje i zapisy od 4.09 do 20.09
– tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
– osobiscie: wt., czw. od 16.30 do 18 w Gimnazjum nr 1 w Sanoku (dawna SP1)

- ★ Osobę do montażu okien i drzwi, wymagane doświadczenie w szpachlowaniu i montażu oraz prawo jazdy kat. B. Podanie wraz z CV proszę składać: „Wisbud”, Sanok ul. Jagiellońska 44.
- ★ W gastronomii, wymagane badanie lekarskie, tel. 013-463-76-61.
- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, tel. (0505) 29-82-58.

Poszukuję pracy

- ★ Mężczyzna, prawo jazdy kat. B, tel. (0697) 01-81-96.
- ★ 25-letnia dziewczyna, technik informatyk, specjalizacja grafika komputerowa, doświadczenie w handlu, tel. (0662) 71-42-54.
- ★ Zaopiekuję się osobą starszą, chorą, tel. (0665) 22-68-63.
- ★ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. (0603) 55-93-87.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Angielski do matury, tel. 0 50 60 80 353.
- ★ Angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 013-464-71-81.
- ★ Język holenderski, tel. (0509) 31-11-15.
- ★ Język angielski, tel. (0509) 31-11-16.
- ★ Chemia, tel. (0505) 08-26-39.
- ★ Język niemiecki na poziomie podstawowym i zaawansowanym, tel. 013-464-32-37 lub (0506) 89-77-20 (po 16).
- ★ Fizyka i matematyka, korepetycje dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, tel. (0695) 66-55-07.

- ★ Chemia, tel. (0502) 28-95-80.
- ★ Język angielski dla dzieci i młodzieży, Wójtówstwo, tel. (0504) 05-21-64.
- ★ Język angielski, tel. (0504) 34-29-77.
- ★ Matematyka, www.maria-kielar.pl, tel. 013-463-26-60.
- ★ Biologia, tel. (0691) 11-58-50.
- ★ Język angielski na poziomie podstawowym i gimnazjum, tel. 013-463-44-77 lub (0605) 14-86-29.
- ★ Angielski, matura i nie tylko, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ Angielski, rosyjski, tel. (0606) 80-63-53.
- ★ Matematyka – szkoła podstawowa i gimnazjum, tel. 013-463-45-80.
- ★ Historia, profesjonalne przygotowanie do matury, tel. 013-463-03-86 lub (0607) 57-91-37.
- ★ Język francuski, tel. (0501) 75-31-24.
- ★ Język angielski – tanio i solidnie, tel. (0698) 15-95-54.
- ★ Fizyka, tel. 013-463-45-46.
- ★ Chemia, tel. 013-463-44-50 (wieczorem).
- ★ **Niemiecki, dojazd do ucznia, tel. 013-463-26-43.**

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studentką nr W 27989.

MATRYMONIALNE

- ★ Wdowa 64 lata pozna pana w stosownym wieku, cel matrymonialny, tel. (0887) 62-71-45.
- ★ 42-latek z Sanoka pozna zainteresowaną panią, tel. (0663) 28-90-80.

www.geo-tom.com
nowe nieruchomości
Piline: sklep 80 m² przy ul. Kościuszki 31
tel. 0501 369 161

LOKALE DO WYNAJĘCIA

o pow. 56,34 m², 66,14 m², 85,54 m² w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlową, usługową, biurową.
Kontakt: „ELMET-RZESZÓW” S.A.
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4
TEL. 0 781 013 379

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK

STANLEY LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH

BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

GINEKOLOG, ZABIEGI
tel. 0609 833 279

Nafta-Gaz-Serwis Sp. z o.o. w Sanoku
38-500 Sanok, Rymanowska 45
tel. 013-465-23-68
ZATRUDNI

Pracowników w zawodach budowlanych m.in.: murarz, betoniarz, zbrojarz, cieśla i cieśla szalunkowy, tech. robót wykończeniowych, monter konstrukcji stalowych, blacharz-dekarz, spawacz, operator ładowarki.

Wymagania: doświadczenie w wykonywanych zawodach, uprawnienia do obsługi maszyn i urządzeń budowlanych oraz prawo jazdy kat. B lub C będzie dodatkowym argumentem przy rekrutacji. Gwarantujemy dobre warunki pracy, udział w realizacji ciekawych zadań oraz zatrudnienie na terenie podkarpacia.

Kontakt: Agnieszka Gefrerer, Grzegorz Kowalewicz.

FARBY „SNEŻKA-DEKORAL” NAJTANIEJ W REGIONIE „TERMO-KAN”,
ul. Stankiewicza 2, tel. 013-463-47-88

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

OKAZJA!!!

SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I CENY OD 14,00 ZŁ

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZZE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

USŁUGI MINI KOPARKA
Sanok i okolice
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

Usługi remontowo-budowlane od A do Z
docieplanie budynków
Krzysztof, tel. 0886 118 377

ZBIERAMY ZUŻYTE OGUMIENIE
tel. 013-464-00-10, kom. 0697-700-521

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Sanok, ul. Witosa 76
tel. 013-464-00-69, 0609-999-268

ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD – PŁACIMY!!!

Aparaty cyfrowe i analogowe

- albumy • baterie
- filmy • ramki
- odtwarzacze MP3 i MP4
- szkło z Huty Szkła „Justyna”
- zdjęcia do dokumentów – dowód tylko 15 zł
- odbitki 10x15 – 0,60 zł
- odbitki 9x13 – 0,50 zł

FOTOland
FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
(NAPRZECIWI PAVILONU SDH)

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO ROSYJSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

- Wszystkie poziomy zaawansowania
- Kursy ogólne
- Przygotowania do egzaminów
- Zajęcia w małych grupach
- Dzieci, młodzież, dorośli
- Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:
do 12 października 2007 r.
(od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

market kredytowy

dochód od 450 zł **od 9,9%**

kredyty na dowód, bez zaświadczeń
gotówka 50.000 zł bez poręczyciela
kredyty konsolidacyjne do 100.000 zł

Sanok ul. Jagiellońska 57
tel. 013-46 38 207

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu: w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Szkolenia** dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie

1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows – K1 – Czas trwania kursu – 20 godzin.
2. Obsługa edytora tekstowego MsWord – K2 – Czas trwania kursu – 30 godzin.
3. Podstawy obsługi sieci Internet – K3 – Czas trwania kursu – 15 godzin.
4. Projektowanie wirtualnych Internetowych – K4 – Czas trwania kursu – 30 godzin.
5. Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet – K5 – Czas trwania kursu – 40 godzin.
6. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint – K6 – Czas trwania kursu – 30 godzin.
7. Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel – K7 – Czas trwania kursu – 30 godzin.
8. Projektowanie animacji i grafiki komputerowej – K8 – Czas trwania kursu – 30 godzin.

ZAPISY do 20. 09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekun naukowy Kolegium

1. **Specjalność j. angielski**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. **Specjalność język niemiecki**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. **Specjalność język francuski**
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:
15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14. 09. 2007 r.)
22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22. 09. 2007 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

SZKOŁA 4 JĘZYKÓW
Angielski metodą Callana
www.a4.sanok.pl
Sanok, ul. 3 Maja 23 tel. 013 46 38 494

Project ENGLISH SCHOOL
Szkola Języka Angielskiego i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31 II p., 38-500 Sanok
tel. 013 4640307, 604 912820, project@prox.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA

- Kursy ogólne
- Kursy przygotowujące do matury
- Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL
- Kursy Business English, szkolenia dla firm
- Małe grupy (5-8 osób)
- Zajęcia w centrum Sanoka
- Własne sale wykładowe
- Multimedialne pomoce dydaktyczne

Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
Wpłaty w ratach, rabaty
Tłumaczenia

NAUCZAMY OD 1997 ROKU!!!
SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

UPOMINKI Z NADRUKIEM

KOSZULKI CZAPKI
DLUGOPISY - KUBKI

PLANSZE REKLAMOWE

SOLUS
Biuro Reklamy SOLUS
Sanok, Lipińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

WYROBY HUTNICZE

STAL
e · x · p · e · r · t
www.stal-expert.pl

BLACHY DACHOWE
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

najniższe ceny!!!
na terenie Sanoka transport gratis!

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

SALON ZDROWIA I URODY Super Line

NOWOŚĆ:
– masaże lecznicze, relaksujące i odchudzające przy użyciu wysokiej jakości fotela do masażu
– akupresura stóp z zastosowaniem rewelacyjnego masażera

ĆWICZ Z PRZYJEMNOŚCIĄ:
– mała siłownia dla kobiet
– atrakcyjne zajęcia gimnastyczne z możliwością korzystania z bogatej oferty zestawów ćwiczeń.

WSTĄP:
Sanok, ul. Lipińskiego 109
w godz 10-20.
tel. 0663-464 066

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „Jazury” do domów, bloków na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

KM SERWIS
Konrad Milczanowski

- elektromechanika
- mechanika
- części samochodowe
- CB Radia - atrakcyjne ceny

Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. **Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
2. **Reklamy (kolor czarny)**
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. **Reklamy na stronach niereklamowych**
– reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
– reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. **Podziękowania/nekrologi/życzenia**
– ogłoszenia standardowe: 36 zł
• moduł podstawowy 72 zł
• moduł podwójny
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
3. **Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
4. **Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
5. **Bonifikaty dla klientów**
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

Office 1

ARTYKUŁY BIUROWE
SZKOLNE, TUSZE, TONERY
OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

DLA FIRM:
NAJNIŻSZE CENY
BEZPŁATNA DOSTAWA!

USŁUGI:

- BINDOWANIE
- OPRAWA PRAC
- WYCINANIE NAPISÓW NA FOLII SAMOPRZYLEPNEJ
- KSERO
- LAMINOWANIE
- WYRÓB PIECZĄTEK

SKLEP SAMOobsługowy
Otwarty pn-pt 8-18, sob. 10-14
SANOK, UL. ZAMKOWA 17
(OBOK LICEUM EKONOMICZNEGO)
tel/fax. 013-463-24-37 www.office1.pl email: sanok1@office1.pl

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
tel. 013-464-02-21
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Zdominowali Family Cup

W XII ogólnopolskim finale FAMILY CUP w kolarstwie górskim, jaki rozegrano w sobotę w Kielcach, furorę robiła rodzina Krześcińskich z Czystogardu (gm. Komańcza). Czwórka jej członków stawała na podium, trójka na najwyższym.

Krześcińscy to znakomita promocja gminy Komańcza. Byliśmy na ustach wszystkich uczestników, a zjechała do Kielca cała Polska. Gdy jedna z trenerek zapytała mnie, co oni jedzą, że mają tak potworną siłę, odpowiedziałem: zsiadłe mleko z ziemniakami. I prawdę powiedziałem – mówi opiekun kolarzy „Zbika” Komańcza, Bogdan Kułak.

Rodzinne pasmo zwycięstw rozpoczął 18-letni Arkadiusz, który na wielkim luzie pokonał wszystkich rywali. Zdaniem B. Kułaka, Arek już dziś jest w stanie wywalczyć miejsce w ścisłej czołówce polskich juniorów-zawodowców, a w momencie podjęcia regularnych treningów nie dać im szans na dotrzymanie mu kroku.

W kategorii młodzików triumfował brat Arka, 13-letni Zbyś, wyprzedzając drugiego na mecie rywala aż o 2,5 minuty. To kolejny zawodnik, przy którym należałoby umieścić napis: „uwaga talent!”. Zwycięstwo odniosła także niespełna 6-letnia Sandra, która sprawiała wrażenie, jakby urodziła się z rowe-

ski. Pan Stefan zajął 6 miejsce, a na mecie zapewniał, że za rok ostro potrenuje i też zamelduje się na pudle.



Już od dłuższego czasu Arek Krześciński nie schodzi z najwyższego podium. Tak było i w Kielcach w finale Family Cup.

rem. Niezbyt zadowolony był z zajęcia II miejsca 9-letni Patryk, jednak trzeba wziąć poprawkę na to, iż startował z zawodnikami o rok starszymi. Punktował także tata Krześciń-

dla „Zbika” punktował także Bogdan Kułak, który w swojej kategorii wywalczył III m.

– W przyszłym roku na starcie Family Cup zapewne zabraknie Arka i Zbyszka, którzy powinni zrobić licencję i zacząć się ścigać w grupach zawodowych. To samorodki obdarzone niezmierną siłą i talentem. Nie wolno ich zmarnować – mówi pan Bogdan, apelując do potencjalnych sponsorów o wsparcie dla nich. – Odplacą się i to bardzo szybko – zapewnia.

Zarząd Klubu Rowerowego „Zbik” Komańcza, w którym zrzeszony jest cały klan Krześcińskich, dziękuje władzom gminy za pomoc finansową, umożliwiającą zawodnikom starty w wyścigach.

W Kielcach startowali także dwaj sanoczanianie. W wyścigu elity 10. był Adam Łączak, a w młodzikach 8. Mateusz Nagaj.

Niestety, zupełnie nie powiodło się Marcinowi Karczyńskiemu w wyścigu elity podczas Mistrzostw Świata MTB w Szkocji. Na trzeciej rundzie kolarz grupy Halls miał fatalny upadek, który uniemożliwił mu dalszą walkę. Z zakrwawioną nogą musiał zejść z trasy.

Wygrany sparing TSV

Siatkarze TSV Sanok szlifują formę przed kolejnym III-ligowym sezonem. Dobrym prognostykiem jest wygrany sparing z MOSiR-em Jasło.

Mecz rozegrany w nowo wybudowanej hali w Niebieszczykach był zarazem inauguracją sportowego roku szkolnego w tamtejszej podstawówce. Na wysokości zadania stanęła licznie przybyła miejscowa młodzież, gorąco dopingując zawodników. Drużyny wystawiły najmocniejsze składy, a trenerzy umówili się na 5 setów, bez względu na wynik. Zespół Wiesława Semeniuka wygrał 4:1.

Rozpoczęły się przygotowania do Sanockiej Ligi Siatkówki Kobiet. Zainteresowane drużyny proszone są o kontakt z organizatorem, Krzysztofem Sokolowskim (tel. 692066259). (b)



ARCHIWUM PRYWATNE

Strzelał nawet poseł

Impreza sportowo-integracyjna w trepczańskim ośrodku SPGK oficjalnie zainaugurowała działalność nowego zarządu Komunalnych.

Mimo brzydkiej pogody frekwencja była świetna, przybyło około 130 osób – członków klubu i zaproszonych gości. Większość czasu spędzali przy stołach osłoniętych namiotami, a przerwy w deszczu wykorzystano na część sportową. Rozegrano zawody strzeleckie i turniej szachowy. Strzelanie z karabinka pneumatycznego wygrał Jerzy Ciupa przed Pawłem Sokalskim i Krzysztofem Wójcikiem, a z pistoletu – były już poseł Marian Daszyk przed Beatą Dudzik i Wacławem Oklejewiczem. W turnieju szachowym zwycięstwo odniósł Artur Liszniański, wyprzedzając Daniela Kopczyka, a 3. miejsce znowy przypadło W. Oklejewiczowi. Z oczywistych względów nie odbył się turniej siatkówki, który rozegrany zostanie w późniejszym terminie. (b)



ARCHIWUM PRYWATNE

Piąty na Węgrzech

Zbigniew Kruczkiewicz zajął 5. miejsce podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów, które rozegrano na Węgrzech.

W wadze do 85 kg sztangista Elcom-MOSiR był najstarszym zawodnikiem grupy wiekowej 55-59 lat. O jego 5. lokacie zadecydowało 80 kg w rwaniu i 105 w podrzucie. – Niestety, sędziowie nie zaliczyli mi kilku udanych prób. A przygotowany byłem na bicie rekordów życiowych, co mogłoby dać nawet brązowy medal – powiedział Kruczkiewicz.

– Szkoda, że nie pojechali Jan Sabat i Ryszard Kasprzak, którzy mieliby szansę na tytuły mistrzowskie – uważa Józef Sokolowski, który przygotowywał Kruczkiewicza do startu. (b)



ARCHIWUM PRYWATNE

Startuje „halówka”

Za tydzień rusza czwarta edycja Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Znowu walczyć będzie 11 drużyn.

Skład podobny jest jak w poprzednim sezonie. Odpadły tylko dwa zespoły – Policja i No Logo, których miejsce zajęły Transbud i Dario Futbol. Trzy inne dokonały korekt w nazwach: Geo-Eko to teraz EkoBall, RTV AGD Media – Media Market, a Football Club – Football Club Elmi Team. Zmieniono system rozgrywek, które toczyć się będą klasyczną metodą ligową, już bez fazy play-off. W trakcie sezonu (listopad) rozegrany zostanie Puchar Ligi. Są zmiany w regulaminie. W SHLPN nie mogą uczestni-

czyć piłkarze grający od IV ligi wwyż, a V-ligowców może być tylko trzech w drużynie. Przedział wieku „młodzieżowców” (maksymalnie czterech w drużynie) zwiększono od 18 do 30 lat.

Oczywiście liga toczyć się będzie tradycyjnie w Zespole Szkół nr 3, gdzie drużyny szlifują już formę, rozgrywając mecze sparingowe. – Zapowiada się ciekawy sezon, zwłaszcza że sporo jest rosad personalnych – powiedział Marcin Bukowski z zarządu SHLPN. (b)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Nauka Pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych
– zebranie informacyjne 18.09.2007 r. godz. 16.30
Sanok – baseny, bar „Wodnik”
Informacja:
tel. 013-465-91-55, 0692-661-546

SANOCKI KLUB TENISOWY ogłasza nabór dzieci w wieku 7-9 lat do szkoły tenisowej
Zapisy i testy sprawnościowe: 15.09.2007 r. (sobota) godz. 13 korty SKT, ul. Mickiewicza 17 (wymagany strój i obuwie sportowe)

Srebro Wilka, szansa Sawickiego

Rozstrzygnięła się walka o zwycięstwo w klasie T3 Pucharu Soliny. Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego zajął 2. miejsce, a Marek Sawicki z Naftowca będzie musiał w ostatnich regatach walczyć o utrzymanie 3. pozycji.

Szóstą rundę PS stanowiła łączna punktacja biegów Pucharu Nowin oraz Puchar Prezesa Zespołu Elektrowni Wodnych, składających się na Mistrzostwa Podkarpacia. Pierwszego dnia rozegrano aż 4 biegi w ramach regat Nowin. Walka była ostra, wszystko rozstrzygało się na ostatnich metrach. Wygrał Sebastian Kuśnierz przed Markiem Szwedem (obaj z Rzeszowa), 3. był Wilk, a 4. Sawicki. Naszym żeglarzom znacznie lepiej poszło w jednym niedzielnych biegu. Przy kiepskich warunkach do żeglowania Wilk zdołał znaleźć trochę wiatru, wyraźnie wyprzedzając rywali. Jako drugi finiszował Sawicki, a dopiero trzeci był Kuśnierz. Mimo wszystko kolejność Kuśnierz. Mimo wszystko kolejność mistrzostw województwa była dokładnie taka, jak wyniki pierwszych

regat. Po wygraniu przedostatniej rundy Pucharu Soliny Kuśnierz zapewnił już sobie końcowe zwycięstwo. Pewne jest też to, że Wilk zajmie 2. miejsce. Natomiast Sawicki minimalnie wyprzedza Szweda i o brązowy medal walczyć będą na ostatnich regatach.

Na medalową pozycję w klasie T2 małe szanse ma już Aleksander Lenczyk z Albatrosa, choć pod koniec sezonu wyraźnie złapał formę. Mistrzostwa Województwa zakończył tuż za podium (4. w sobotę, 2. w niedzielę), notując niezły skok w klasyfikacji łącznej. PS wszystko rozstrzygnie się w ostatni weekend września, gdy rozegrane zostaną trzy imprezy, tworzące finałową rundę pucharowej rywalizacji. (blaz)

Czas wypłaty

Dobiegło końca FC Summer Grand Prix w piłkarzykach. Na finałowym turnieju Szyderyc odebrali 1000 zł nagrody.

Sukces zapewnił sobie już wcześniej, więc ostatnie zawody miały właściwie towarzyski charakter. Mimo wszystko Bartosz Wierzbicki i Grzegorz Rozel pewnie przypieczętowali zwycięstwo, wygrywając wszystkie mecze. Drugie miejsce w turnieju zajął Football Club, a 3. Słowacy Terroryci. Ostatecznie Szyderyc z dorobkiem 117 pkt. wyprzedzili Słowackich Terrorystów (95) i Dumnych (70).

– Myślmy już o kolejnych rozgrywkach. Być może będzie to jednodniowy turniej par mieszanych – powiedział Daniel Biłas z Football Clubu. (b)



ARCHIWUM FOOTBALL CLUB

Złote medale weteranów

Zawodnicy Sanockiego Klubu Tenisowego, Julian Bartkowski i Eugeniusz Czerepaniak, zdobyli w Krynicy złote medale Mistrzostw Małopolski.

Bartkowski triumfował w kategorii powyżej 50 lat. Rozegrał 4 mecze, w finale pokonując 2/6, 6/3, 10/4 Ryszarda Gargułę z Nowego Sącza. – Do pewnego momentu wszystko wskazywało na łatwe zwycięstwo rywala. W drugim secie przegrywałem już 0/3, zdołałem się jednak zmobilizować i jest tytuł – powiedział Bartkowski, który zdobył także srebrny medal w deblu (kategoria +35 lat) z Władysławem Baranem z Dębicy. Warto wspomnieć, że nieco wcześniej były prezes SKT zajął 3. miejsce w kategorii +40 lat na Memoriale Gajewskiego w Stalowej Woli.

Czerepaniak wygrał w Krynicy kategorię +80 lat. Do zdobycia złota wystarczyły mu dwa mecze, w których pewnie ograł sta-



Julian Bartkowski.

tych rywali – Jerzego Mossakowskiego z Jeleniej Góry (6/1, 6/1) i Lucjana Pawłowskiego z Krakowa (6/3, 6/3). (bb)

Po euforii, zwątpienie

Trudno sobie wyobrazić piękniejszą inaugurację sezonu. Najpierw punkt zdobyty w meczu z wicemistrzem Polski GKS-em Tychy i to na jego własnym lodowisku, a następnie wspaniałe zwycięstwo nad naszpikowaną reprezentantami Polski Cracovią. Gdy „Miasto hokeja” szalało ze szczęścia, skandując: „Mistrz, mistrz...”, do Sanoka przyjechał Stocznio-wiec i rzucił nas na kolana. A może był potrzebny taki kubek zimnej wody...

Do tej listy należałoby dołączyć Krzysztofa Zborowskiego, bramkarza KH, który imponował spokojem i kapitalnymi interwencjami. Gdyby nie jego postawa w I tercji, różnie ten mecz mógł się potoczyć i zakończyć.

Wiatr od morza

Po euforii w inauguracyjnym, zwycięskim meczu z Cracovią,

z Gdańska, którzy rozgrywali pojedynki sam na sam z sanockimi bramkarzami. Dwie bramki straciliśmy po fatalnych błędach Piotra Gila i Bogusława Rapały.

Kubek zimnej wody

To nie szkodzi, że nie udało się pokonać Stoczni, chociaż po zwycięstwie nad Cracovią apetyty były duże. Może ta „morska lekcja” okaże się przydatną w dalszej części rozgrywek. Może sprowadzi naszych zawodników na ziemię i pokaże, że jeszcze nie są mistrzami Polski, że w hokeja można grać znacznie lepiej, niż to czynią. Dotyczy to nie tylko szybkości, techniki, ale przede wszystkim realizacji pewnych założeń taktycznych.

Wygraliśmy, bo mieliśmy rozszyfrowanego przeciwnika, a moi zawodnicy bezbłędnie i z żelazną konsekwencją realizowali założenia taktyczne – mówił po meczu szczęśliwy trener Stocznio-wca Henryk Zabrocki. No właśnie, chcielibyśmy, aby jak najczęściej tak samo mógł oceniać grę i zwycięstwa swoich podopiecznych trener Słowakiewicz.

Jest dobrze, może być lepiej

Mimo przegranej ze Stocznio-wcem, z inauguracji rozgrywek można być zadowolonym. Jest to wyraźnie widoczne, jeśli przypomnimy sobie początek poprzedniego sezonu, gdzie byliśmy chłopcami do bicia. Teraz już widać, że potrafimy stawić czoła najmocniejszemu zespołowi, grać z nim bez kompleksów. I to jest to, co tygrysy lubią najbardziej. A przecież jest to zespół, który się zgrywa, który będzie grał znacznie lepiej. Ma takie możliwości. Bo lepiej grających widzieliśmy już: braci Radwańskich, Marcina Œwikłę, Wojciecha Milana, na pewno na więcej stać Piotra Gila, Bogusława Rapały i innych. Trzeba wierzyć, że zacnie strzelać bramki Lubosz Zetlik. Na pewno jeszcze nie jeden mecz wygramy, choć będą i takie, w których to my będziemy na tarczy. Tak, jak było z Gdańskiem. Ale, na Boga, przecież na ten sezon jeszcze nie zakładaliśmy zdobycia mistrzostwa Polski.

Marian Struś

Zapraszamy już jutro (piątek), do Areny na mecz z Zagłębiem Sosnowiec. Zobaczymy w nim dużo gwiazd, obydwie zespoły zapowiadają swoje zwycięstwo. Będzie ciekawie. Tym razem stawiamy na Naszych!

Stal jak reprezentacja

Dwa kolejne mecze piłkarze Stali zakończyli remisowo. Najpierw nie potrafili pokonać Pogoni w Leżajsku, w środę z kolei bezbramkowo zremisowali u siebie z Kolbuszowianką. Ktoś powie: tak jak reprezentacja Polski. Subtelna różnica polega na tym, że z wyjazdowych remisów polskich piłkarzy można się cieszyć, z remisów byłych III-ligowców nad IV-ligowymi przeciwnikami, nie bardzo.



Zdjęcie wskazywałoby na niesamowitą walkę i ekspresję. W rzeczywistości nie było aż tak pięknie.

Za mecz w Leżajsku stalowcy zebrali dość pochlebne opinie od obserwatorów. Swą wyższość i przewagę udokumentowali w 58 minucie, zdobywając bramkę po kapitalnym strzale Rafała Nikodego. I gdyby nie rzut wolny, podyktowany przez sędziego Piotra Chudego z Dębicy za wyimaginowany faul, powinni byli dowieźć zwycięstwo do końca. A tak, skończyło się tylko remisem.

Mieli się odukc na Kolbuszowiance, którą podejmowali w środę w Sanoku. Skończyło się na dobrych chęciach, gdyż o meczu tym chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. To była brzydka, IV-ligowa kopanina, bez kunsztu i polotu, bez ciekawych akcji i podbramkowych sytuacji. Co ciekawe, modzie tej ulegli wszyscy piłkarze, bez wyjątku. Trudno znaleźć by jednego, który zagrał na przyzwoitym poziomie.

Pozbawiony dobrych piłek z pomocy atak praktycznie nie istnieje. Ugania się za nimi Adam Janeczko, próbuje to samo czynić Rafał Nikody, a Daniel Niemczyk zupełnie zapomni, że kiedyś strzelał sporo bramek. I cóż to za napastnik, który ostatniego gola w rozgrywkach ligowych zdobył rok temu. Może warto zacząć wpuszczać do gry młodego Fabiana Pańkę?

Jak ma grać linia pomocy? Kto ma w niej grać? Pozycja Pawła Kosiby i Marcina Borowczyka w jej składzie jest w zasadzie nie do podważenia, chociaż ich gra pozostawia sporo do życzenia. W aktualnej formie żaden z nich nie jest w stanie pełnić funkcji mózgu drużyny. Nadzieję na to był pozyskany przed sezonem Michał Zajdel, jednak grą swą pokazuje, że byłoby złudne nadzieje. Kopanie piłki byle gdzie, byle do przodu, to najczęściej serwowane danie stalowskiej linii pomocy.



Piłkarski taniec „trzech na jednego” – a piłka obok.

To auto nie jedzie

Mecz z Kolbuszowianką pokazał, że ani jedna formacja nie stanowi fundamentu, ani jedna nie jest silną bronią Stali. Dziurawa jak sito jest obrona i tylko szczęściu może zawdzięczać, że w II połowie nie straciliśmy bramki, a mogliśmy stracić trzy (główna Krystela w 48 min, sytuacja sam na sam Szalonego w 58. i jego minimalnie niecelny strzał w 72. min). Dużo błędów popełnia Tomasz Dziobek, daleki od swojej dawnej formy jest Piotr Łuczka. Nieco lepsi od nich są: Marek Węgrzyn i Mariusz Sumara. Trudno ocenić postawę bramkarza Kamila Mazurka, gdyż za mało widzieliśmy go w akcji. Obserwując jego grę, można jedynie mieć obawy co do jego gry na przedpolu, gdyż zdecydowanie woli stać między słupkami..

Dość krytyki.

Nigdy bym się jednak na nią nie odważył, gdybym nie wierzył, że sanocką Stal stać na więcej, niż miejsce w środku tabeli i ciutanie punktów. Ta drużyna ma wszelkie papiery, aby być najlepszą w IV lidze i wygrywać wszystkie mecze, zarówno u siebie, jak i na wyjeździe. Musi jednak w to sama wierzyć. Aby tak było, musi grać na maksymalnych obrotach i z głową, a nie „piłka w przód i gonimy ją panowie”. Bo z taką grą, jak w meczu z Kolbuszowianką, nie da się wygrywać z nikim. Nawet z Koroną Rzeszów czy JKS-em Jarosław. Sportowe ambicje trzeba, drodzy piłkarze, ulokować znacznie wyżej. I to tyle słów przed meczem z Galicją Cisną w Lesku (sobota, godz. 11). Ten mecz musimy wygrać! Wygramy, wygramy, wygramy!

Marian Struś



PIOTR DĄBROWSKI

Zagrali z sercem, na dużych obrotach, czym całkowicie zaskoczyli Cracovię. W efekcie odnieśli piękne zwycięstwo na inaugurację sezonu w Sanoku.

Wynik z Tych był miłym zaskoczeniem dla sympatyków sanockiego hokeja. Z głównym претенdentem do mistrzowskiego tytułu przegraliśmy dopiero w dogrywce i to po wyrównanej walce. Mało tego, prowadziliśmy w tym meczu 4:3 i niewiele brakowało, abyśmy dowieźli zwycięstwo do końca. Szczęście jednak było przy gospodarzach, którzy zdołali wyrównać, a w dogrywce zaliczyć jeszcze jedno celne trafienie. O dobrej postawie sanoczan świadczy fakt, że mimo przegranej, gratulacje zbieraliśmy my, a nie zwycięzca.

Jak za dawnych lat...

Dobra postawa w Tychach narobiła sporo apetytu na sukces w meczu z faworyzowaną Cracovią. Najlepszym tego dowodem była frekwencja i atmosfera w hali Arena podczas tego spotkania. Tymczasem zawodnicy, jakby speszzeni dopingiem, oddali pola przeciwnikowi, który osiągnął wyraźną przewagę, dokumentując ją zdobyciem jednej bramki. Począwszy od II tercji sanoczanie zaczęli grać jak z nut. Postawili krakusów do narożnika i zaczęli ich punktować. Hasło do ostrego strzelania rzucił Maciej Mermer,

który w 26 min strzałem w krótki róg zaskoczył Radziszewskiego. Potem wprowadził Tomka Demkowicza, Pasiut wyprowadził Craxę na prowadzenie, jednak w chwili później kapitalną bramkę zdobył Pavol Melicherčík i znów był remis. Ale trwało to zaledwie 55 sekund, gdyż w 29 min Miroslav Sekacz, z podania Melicherčíka, zdobył kolejną bramkę dla KH. O przewadze, jaką osiągnęli sanoczanie w tej odsłonie, najlepiej świadczy fakt, że krakusy nie potrafili zdobyć bramki, grając blisko 2 minuty z przewagą dwóch zawodników. W III tercji obraz gry nie uległ zmianie. Na tafi nadal niepodzielnie rządzą sanoczanie, a podopieczni trenera Rochaczka znów nie popisali się, grając półtora minuty pięciu na trzech. W 44 min ponownie na listę strzelców wpisał się Miroslav Sekacz, stając się od razu ulubieńcem widzów, a w 50. min na 5:2 wynik ustalił kolejni Słowak Ondrej Lauko, po indywidualnym rajdzie z połowy lodowiska.

I znów było „po sanocku”. Arena szalała, śpiewała, skandowała imiona i nazwiska bohaterów spotkania. O wielu była już mowa.

powiał zimny wiatr od morza i niesieni na fali sanoczanie utonęli w pojedynku ze Stoczną. Wprawdzie nie ułękli się rywala i toczyli z nim otwarty mecz, niemniej to właśnie okazało się dla nich zgubą. Gdańszczanie błyskawicznie rozszyfrowali gospodarzy, stosując wobec nich taktykę gry z kontry, która okazała się okrutną bronią. Za szybkimi napastnikami Stocznio-wca, a zwłaszcza Skutchanem, Juraszkiem, Vitkiem i Jankowskim, nie nadążali obrońcy KH. W efekcie goście punktowali miejscowych jak chcieli, całkowicie rozbijając ich zespół. Drużogącą okazała się II tercja, zakończona wynikiem 1:4, która przesądziła o pewnym zwycięstwie gości.

Duży udział w wysokim zwycięstwie Stocznio-wca miał bramkarz Sylwester Soliński, który bronil znakomicie. Na obronę bramkarzy KH (do 36 min bronil Adam Kudelski, potem, na wyraźne życzenie widzów, zmienił go Krzysztof Zborowski) pozostaje to, że Solińskiemu w sukurs przychodziła cała drużyna, nie tylko obrońcy. Tymczasem obrońcy KH najczęściej pozostawali za plecami szybkich napastników

nonszalancko zawodnicy podszli do swoich obowiązków.

* I naprawdę Sanok niczym pana nie zaskoczył?

– No, może ambicją i konsekwencją w dążeniu do zwycięstwa. Oczywiście, w porównaniu do poprzedniego sezonu zrobiliście ogromny krok do przodu. Ale to dobrze. Nikt do Sanoka nie będzie przyjeżdżał z myślą łatwego zwycięstwa, a to podniesie poziom ligi.

* W trzeciej tercji ściągnął pan do boksu swojego rutyniarza, Rafała Radziszewskiego. Aż tak słabo grał?

– Popętnił błąd przy czwartej bramce. Nie chciałem, żeby w końcówce meczu popełnił ich jeszcze więcej. Przy tak żywo reagującej publiczności o spaleni psychiczne bardzo łatwo.

* Stwierdził pan postęp w grze

Krok do przodu

Rozmowa z Rudolfem Rohaczkiem, trenerem Cracovii i reprezentacji Polski



* Czyba w najczarniejszych snach nie spodziewał się pan porażki w Sanoku i to aż 5:2?

– To prawda. W tamtym sezonie w Sanoku byliśmy tylko raz i odnieśliśmy wysokie zwycięstwo. Ale w tym wasza drużyna niczym nas nie zaskoczyła. Po prostu my zagraliśmy bardzo słabo.

* Po pierwszej tercji nic nie wskazywało na to, że Sanok was rozniesie...

– Bo graliśmy swoje. Później zbyt